Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica [illegible] 31.
Tel. Redakcji [illegible], [illegible] 15.
Tel. Administracji [illegible] — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8445 | Lwów, niedziela 18 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Poseł niemiecki opuści Moskwę?

Jedynka utworzy jednolity klub sejmowy. - Odpowiedź polską doręczono w Kownie. - Nowa afera a la „rewja wersalska" we Lwowie. - Głuchoniema żona morduje Krzyka.

MARSZ. PIŁSUDSKI KIEROWNIKIEM AGEND GOSPODARCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps) Przez okres nowego roku budżet. agendami gospodarczemi i sprawami należącemi do kompetencji komitetu ekonomicznego Rady min. kierować będzie sam Marsz. Piłsudski.

UROCZYSTE PRZYJĘCIE KS. NUNCJUSZA MARMAGGIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps) W sobotę o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się na Zamku uroczystość **wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego nuncjusza stolicy apostolskiej.** Uroczystość ta odbędzie się **z wielkim ceremonjałem** i potrwa około 2 godzin. Z gmachu nuncjatury na Zamek, jak i w drodze powrotnej powóz nowego nuncjusza będzie otoczony honorową eskortą szwadronu szwoleżerów.

RADA MIN. W PONIEDZIAŁEK.

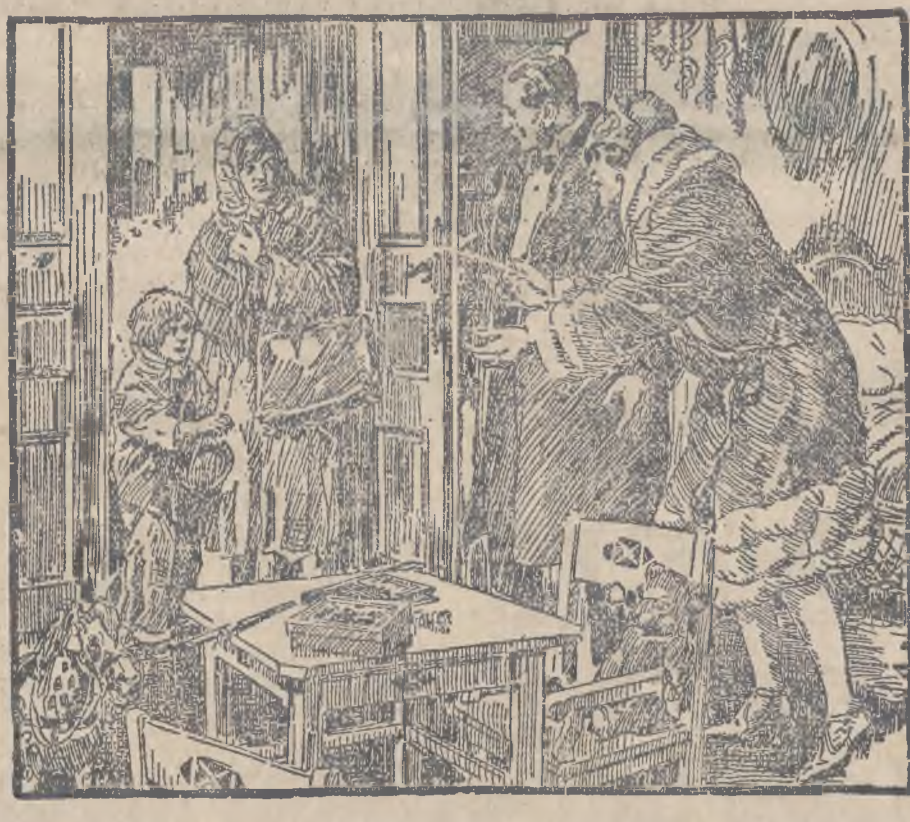
Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) W poniedziałek o godz. 5-tej popoł. odbędzie się posiedzenie Rady min.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że **ferje wielkanocne w br. trwać będą od 3. do 16. kwietnia** w szkołach powszechnych i średnich, na **uniwersytetach od 20. marca do 20. kwietnia, a na politechnikach od 1. do 16. kwietnia.**

KREWNIAK WITOSA OBRAŻA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Zakopane, 16. marca. (Tel. G. P.) Powinowaty posła Witosa jeden z najbogatszych gazdów zakopiańskich Józef Curuś pobił onegdaj górala Styrculę, ponieważ ten oświadczył, że głosował na „Jedynkę". Curuś dopuścił się przytem **słownej obrazy Marsz. Piłsudskiego.** Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.



KAROLEK BAWI SIĘ W ŻEBRAKA.
(Do artykułu na str. 6-tej.)

(Do artykułu na str. 6-tej.)

Udaremniony zamach na Woroszyłowa.

SPISKOWCÓW, KTÓRZY Z BOMBAMI ZDOŁALI DOTRZEĆ DO GENERALISSIMUSA, NATYCHMIAST ROZSTRZELANO

(Telefonemat własny „Gazety Por.").

Pogranicze sow., 16. marca. Z Moskwy donoszą o wykryciu zamachu **na generalissimusa armji czerwonej Woroszyłowa.** Zamach został przygotowany przez **grupę terrorystów, z których trzej zdołali przedostać się do pokoju audjencyjnego** Woroszyłowa w chwili, gdy udzielał posłuchań. Przy aresztowanych znaleziono **bomby i broń.** Aresztowanych natychmiast **rozstrzelano,** a w Moskwie i na prowincji trwają **dalsze aresztowania podejrzanych** o współudział w spisku.

USTĄPIENIE WOJEW. BNIŃSKIEGO.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Rezygnacja wojewody poznańskiego p. Bnińskiego wpłynęła już do MSW. Rezygnacja ta nie była dotychczas przez miarodajne czynniki rozważana i załatwienia jej nie należy się spodziewać w dniach najbliższych.

PRÓBNE POWOŁANIE REZERWISTÓW WE LWOWIE.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Tak jak w z. r., minister spraw wojskowych zarządził próbne powołanie na trzydniowe ćwiczenia wojskowe niektórych rezerwistów **w kilku powiatach oraz w mieście Lwowie.** Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

P. MARKOWSKI NIE USTĘPUJE.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Wiadomości o mającem rzekomo nastąpić ustąpieniu p. Stefana Markowskiego, zastępcy szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej, nie odpowiadają rzeczywistości.

RUMUŃSKIE PROTESTY PRZECIW DECYZJI GENEWSKIEJ.

Bukareszt, 16. marca. (Tel. G. P.) W całym kraju odbywają się posiedzenia Rad komunalnych, na których uchwalane są wnioski, aprobujące stanowisko Titulescu w Genewie i **protestujące przeciw decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie optantów węgierskich**

OLBRZYMI POŁÓW KOMUNISTÓW W JAPONJI.

Tokio, 16. marca. (Tel. G. P.) **Około 1.000 komunistów zostało aresztowanych przez policję** w 34 powiatach. Podejrzani są oni o uprawianie propagandy przeciw cesarzowi, oraz o to, że pieniądze na agitację przy ostatnich wyborach **otrzymywali z Moskwy.**

Trzecia próba.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JASNO I WYRAŹNIE ZDEKLAROWAŁ SIĘ JAKO ZWOLENNIK SYSTEMU PARLAMENTARNEGO. — JESZCZE RAZ RZĄD SPRÓBUJE STWORZYĆ HARMONJĘ WSPÓŁPRACY. — STRONNICTWA WINNE OBECNIE ZAPOMNIEĆ URAZ Z OKRESU WYBORCZEGO I WZIĄĆ SIĘ DO PRACY PAŃSTWOWEJ.

Lwów, 17. marca.

Omawiając przed kilku miesiącami znaczenie rozpisania wyborów sejmowych, podkreśliliśmy, że akt ten jest ze strony rządu **wyrazem woli utrzymania instytucji parlamentarnej w Polsce.** Gdy wkrótce potem okazało się, że rząd zamierza wziąć w wyborach pośrednio udział, że do wyniku wyborów przykłada wielką wagę, upaść musiały resztki legendy o „przeciwparlamentarnych dążeniach rządu". Jeśli wreszcie mimo wszystko aż do ostatnich dni utrzymały się glossy, przekonujące, że wybory były tylko „pozornem wykonaniem Konstytucji", a w rzeczywistości „demokracja w Polsce przestała istnieć", — **onegdajsze oświadczenie Marsz. Piłsudskiego musi usunąć jakiekolwiek wątpliwości.**

Marsz. Piłsudski, przemawiając na zebraniu posłów Bezp. Bloku współpracy z rządem, jasno i ostatecznie zdeklarował się jako zwolennik ustroju parlamentarnego, a przeciwnik dotychczasowych metod prac sejmowych. Zapowiedział również, że **po raz trzeci szukać będzie współpracy Sejmu z rządem.**

Znaczenie tej deklaracji, choć właściwie ujmuje ona formalnie rzeczy znane, jest wielkie. Nie ulega także wątpliwości, że słowa jej skierowane zostały **przedewszystkiem pod adresem Sejmu — jako wezwanie i przestroga.**

Sejm w tej postaci, w jakiej wyszedł z wyborów, **nie posiada większości.** Lista nr. 1 wprowadziła doń jedynie **trzon**, około którego skupiać się będą mogły elementy państwowe. „Języczkiem u wagi" pozostaną stronnictwa tak z prawicy, jak z lewicy, stronnictwa liczebnie przerzedzone po stronie prawej, nieco wzmocnione po lewej, **wspólnie niezdolne do jakiejkolwiek wzajemnej współpracy, ale decydujące w oparciu o Bezp. Blok.**

Wezwanie i przestroga były konieczne. O ile bowiem wyznać się można w obecnych nastrojach, **większość tych stronnictw nie docenia powagi sytuacji.** Ich prasa, zajęta wciąż echami wyborczemi, **grzęźnie w porachunkach partyjnych.** Ci, którym skurczył się ich stan posiadania, pocieszają się atakowaniem Bezp. Bloku. Inni zdają się z utęsknieniem czekać na chwilę, w której rząd będzie musiał szukać u nich poparcia, a oni odpowiedzą — złośliwym grymasem. Czytając te wszystkie pogróżki wydaje się niekiedy, jakby **jeszcze przed narodzeniem Sejmu formował się samorzutnie zwarty blok partyjnictwa przeciw rządowi i jego idei.**

Gdzieniegdzie tylko podnosi się nad tę wojowniczą wrzawę głos rozwagi. W szeregach PPS. i Chrześc. Demokracji budzi się ferment przeciw zacieśnianiu polityki państwowej do ram doktryny partyjnej. Ale to nie wystarcza.

Za dni niewiele rozpocznie się „trzecia próba". Rząd, niezrażony niepowodzeniem poprzednich wysiłków, **raz jeszcze budować będzie pomost między władzą wykonawczą a ustawodawczą.** Raz jeszcze spróbuje stworzyć **harmonję współpracy** tam, gdzie dotąd znachodził tylko zgrzyty i przeszkody. Rząd nie zapowiada, że będzie to próba ostatnia, ale my zdajemy sobie sprawę, że **gdy ona zawiedzie, ocalenie parlamentaryzmu i demokracji w Polsce będzie rzeczą wielokrotnie trudniejszą,** może nawet — na najbliższy okres dziejowy — niemożliwą.

Jest wóz i jest przewóz, jest nadewszystko olbrzymia odpowiedzialność za to, jak się ułożą stosunki. **Rząd nie ma wyboru.** Stwierdziwszy, że w Sejmie nie istnieje większość, zdolna do podjęcia najpilniejszych prac państwowych, **rząd będzie musiał wyciągnąć z tego faktu takie konsekwencje, jakie mu podyktuje interes państwa.** Wolny wybór posiada tylko Sejm.

Wybierając między pracą a psuciem winny stronnictwa uczynić jedno, co im zadanie znacznie ułatwi: **rzucić zasłonę między akcją przedwyborczą, a Sejmem.** Tamto ze swemi hasłami i namiętnościami było niejako **rzeczą prywatną stronnictw.** Losy swe złożyły wówczas partje w ręce agitatorów. Tych zaś nie obchodziło nic ponad zdobycie maksymalnej liczby głosów. Dziś zaś **polityka staje się znów rzeczą publiczną.** Stanowisko i taktyka stronnictw w Sejmie kierować się muszą dobrem państwa i niczem więcej.

Piszemy to dlatego, bo za wiele jest momentów agitacyjnych w dzisiejszej dyskusji przedsejmowej, za wiele wspomnień i uraz z wieców wyborczych, **za wiele spraw, które należy zostawić przed progami Sejmu.**

—o—

Odpowiedź polską doręczono w Kownie

ROKOWANIA W KRÓLEWCU ZACZNĄ SIĘ 30. MARCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps) **Odpowiedź rządu polskiego na notę rządu kowieńskiego została dziś wręczone przez posła polskiego w Rydze p. Łukasiewicza tamtejszemu posłowi litewskiemu.** Odpowiedź polska aprobuje propozycje zawarte w nocie kowieńskiej, a mianowicie na odbycie rokowań w Królewcu. Rokowania te mają się rozpocząć 30. marca.

Skład delegacji polskiej, która udaje się do Królewca przedstawiać się będzie przypuszczalnie następująco: przewodniczący min. **Zaleski,** członkowie delegacji naczelnik wydziału wschodniego **Hołówko,** radca min. **Szumlakowski** i p. Adam **Tarnowski.** Obecnie odbywają się w Ministerstwie pod kierownictwem osobistem min. Zaleskiego **prace nad przygotowaniem materjałów, które będą tematem rokowań.**

LITWA WPROWADZA NOWE STOPNIE WOJSKOWE.

Kowno, 16. marca. (Tel. G. P.) Litewskie min. wojny opracowało nową ustawę o służbie wojskowej. Przewiduje ona stopnie wojskowe, których dotychczas armja litewska nie posiada. Ma być wprowadzony stopień przejściowy między podoficerem a oficerem, odpowiadający mniej więcej naszemu chorążemu, oraz stopień generała majora.

Król Afganistanu nie przybędzie do Polski.

WAŻNE SPRAWY ZMUSIŁY GO WRÓCIĆ DO OJCZYZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. marca. (ps) Wedle doniesień pism londyńskich — **zapowiedziana wizyta króla Afghanistanu w Warszawie nie dojdzie do skutku z powodu wydarzeń, jakie zaszły w Afghanistanie,** a które skłoniły króla do natychmiastowego powrotu do jego ojczyzny. Wskutek tych wiadomości król Amanullach ma przerwać swój pobyt w Londynie i najkrótszą drogą **wrócić do Afghanistanu.** W każdym razie w Warszawie poczyniono już pewne przygotowania na przyjęcie króla.

Niemcom zależy na spiesznem zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Berlin, 16. marca. Tel. G. P.) Na odbytem wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Marxa posiedzeniu rady min. uchwalono m. i. **dążyć wszelkiemi sposobami do szybkiego zawarcia traktatu handlowego z Polską, choćby prowizorycznego,** zachować jednak przy tem pozory, że Niemcom nie zależy na pośpiechu, by w ten sposób umożliwić **zniesienie rozporządzenia Polski o strefie nadgranicznej i uzyskać pewne ulgi w waloryzacji ceł.**

Bunt na wojennym okręcie angielskim.

FAKT, KTÓREGO JUŻ DAWNO NIE NOTOWANO W FLOCIE ANG.

Londyn, 16. marca. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze podają sensacyjną wiadomość, że na okręcie „Royal Oak" wybuchł bunt oficerów przeciw kapitanowi statku. **Okręt ten należy do angielskiej floty śródziemnomorskiej** i miał już w sobotę wyjechać do Gibraltaru. Wskutek rewolty wyjazd opóźni się o 2 dni i nastąpi dopiero po dymisji kapitana.

MARSZ. PIŁSUDSKI NIE BĘDZIE OSOBIŚCIE PRZYJMOWAŁ ŻYCZEŃ.

Warszawa, 16. marca. (Te. G. P.) **Gabinet ministra spraw wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych, Marszałek Piłsudski nie będzie mógł przyjmować osobiście życzeń w dniu swoich imienin dnia 19. bm.**

P. ŻÓŁTOWSKI WICEMINISTREM POCZT I TEL.?

Wilno. 16. marca. (Tel. G. P.) „Kurjer Wileński" notuje pogłoskę, że na miejsce ustępującego wiceministra poczt i tel. wysuwana jest kandydatura obecnego prezesa wileńskiej dyrekcji inż. Żółtowskiego.

DLA NICH TO JEST BEZCZELNOŚĆ!

Berlin, 16. marca. (Tel. G. P.) Nacjonalistyczna prasa berlińska omawia z oburzeniem wczorajsze **przemówienie posła Baczewskiego w sejmie pruskim, nazywając bezczelnością(!) porównanie położenia mniejszości narodowych w Niemczech z położeniem Niemców tyrolskich.**

KONFERENCJA BAŁKAŃSKA?

Konstantynopol, 16. marca. (Tel. G. P.) Prasa turecka notuje pogłoskę, że w Genewie nastąpią rokowania między przedstawicielami państw bałkańskich, które mają doprowadzić do **zwołania konferencji bałkańskiej w Konstantynopolu.**

NIEZNANY LOS LOTNIKÓW.

Londyn, 16. marca. (Tel. G. P.) **Obawa o los Hinchcliffa i Mackay'a wzrasta z każdą chwilą. Koła lotnicze przypuszczają, że lotnik mógł wylądować na jednej z bezludnych wysepek na Atlantyku zachodnim, na północ od Nowego Jorku.**

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Gdy z dopustu Najwyższego z ręki nieodpowiedzialnej zgasło życie naszego Najukochańszego Syna i Brata śp. Adama Nowickiego bardzo wiele Osób pospieszyło w naszej bezkresnej rozpaczy z bliźnią pomocą i wyrazami współczucia.

Nie będąc w możności Wszystkim z osobna przesłać wyrazów pełnego zrozumienia ofiar serc i dusz, tą drogą zasyłamy „Bóg zapłać" OO. Bernardynom i Wieleb. Ks. Kanonikowi Sokołowskiem za pociechę religijną.

Radzie Nadzorczej i Pełnej Dyrekcji Spółki Akc. Eksploatacji Soli Potasowych, oraz Wszystkim P. T. Współpracownikom śp. Zmarłego, a także Chórowi Akademickiemu i Korporacjom Akademickim za zajęcie się obrzędem pogrzebowym, za podniosłe słowa ostatniego pożegnania i wyrazy współczucia.

Z głębi serca dziękujemy również Wszystkim Kolegom ś. p. Adama i Wszystkim Znajomym za wzięcie udziału w ostatniej posłudze. Wszystkim jeszcze raz „Bóg zapłać". 2383

Marja Nowicka z córkami.

Sejm wobec gestu pokojowego Marszałka Piłsudskiego.

WYBÓR P. BARTLA NA MARSZAŁKA SEJMU UWAŻAJĄ ZA ZAPEWNIONY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. marca. (ps). Kandydatura p. Bartla na stanowisko Marszałka Sejmu stanowi coraz bardziej przedmiot ogólnego zainteresowania sfer politycznych jako **barometr nastrojów sejmowych w stosunku do rządu. Do tej pory poza blokiem Jedynki żadne z nowych ugrupowań sejmowych nie zabrało w tej sprawie głosu.** Bawienie się w proroctwa na terenie Sejmu jest rzeczą ryzykowną, ale niemniej **przypuszczać należy, że p. Bartel Marszałkiem Sejmu wybrany będzie.** Koła polityczne dopatrują się w oświadczeniu Marsz. Piłsudskiego pewnego rodzaju **gestu pokojowego, którego Sejm nie powinien odrzucać**, albowiem Izba sejmowa rozpoczynając swoją egzystencję od demonstracji antyrządowej w warunkach dzisiejszych **skazałaby się sama w bardzo rychłym czasie na rozwiązanie.**

Omawiając tę kwestję „Dzień Polski“ zaznacza, że **nie należy sądzić, ażeby w Sejmie znalazła się większość, któraby się zdecydowała na politykę antyrządową** i dlatego kandydatura p. Bartla jest ze względów rzeczowych **nader szczęśliwa i wydaje się politycznie zapewniona.**

Dr. Świtalski zostanie wicepremjerem?

NOMINACJA TA PODOBNO JEST JUŻ POSTANOWIONA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps) Z kół blisko stojących Belwederu lansowana dziś została wiadomość o kandydaturze dra **Kazimierza Świtalskiego,** dyrektora departamentu w Min. spr. wewn. **na wicepremjera.** Wiadomość ta ma pochodzić ze źródeł **bardzo dobrze poinformowanych,** tak, że do dziś wymieniane kandydatury należy uważać w obecnej chwili za nieaktualne.

Przyszły wicepremjer, o którego nominacji podobno zapadła decyzja w łonie najwyższych czynników w państwie, pochodzi z Małopolski. Długie lata przed wojną działał **we Lwowie**, gdzie był profesorem-polonistą gimnazjum ówczesnego VIII. Dr. Świtalski jest **jednym z najstarszych współtowarzyszy pracy Marsz. Piłsudskiego,** zarówno w okresie przedwojennym, wojennym, jak i powojennym. Po przewrocie majowym objął stanowisko dyrektora kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, skąd następnie przeszedł do Min. spr. wewn., gdzie po dzień dzisiejszy kieruje departamentem politycznym.

Skądinąd znów słychać, że **p. Świtalski ma być powołany do Prezydjum Rady min. jako podsekretarz stanu** z daleko idącemi kompetencjami.

Nowe kombinacje na temat zmian w rządzie.

ZNÓW POGŁOSKI O USTĄPIENIU MIN. ROMOCKIEGO.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) „Gazeta Poranna 2 grosze“ donosi o daleko idących przesunięciach, jakie mają nastąpić w łonie rządu. **Tekę wicepremjera objąć miałby gen. Sosnkowski,** stanowisko ministra oświaty na miejsce min. Dobruckiego Franciszek **Potocki**, stanowisko mini. skarbu **gen. Górecki** (przyczem złożyłby stanowisko prezesa Banku Gosp. Krajowego, a na jego miejsce powołany byłby dyrektor Korwin-Szymanowski). Dalej donosi to pismo o mającem nastąpić **ustąpieniu ministra komunikacji p. Romockiego.**

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) „Głos Prawdy“ pisze, że pogłoski o ewentualnych zmianach w rządzie są dowolnemi wnioskami. **Marsz. Piłsudski nie składał dotąd żadnych oświadczeń o zmianach w rządzie.**

Jedynka stworzy jednolity klub rządowy

KTO PODEJMIE INICJATYWĘ W KIERUNKU ZMIANY KONSTYTUCJI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps). B. min. sprawiedliwości a obecny poseł Jedynki prof. Makowski w wywiadzie o aktualnych zagadnieniach parlamentarnych oświadczył co następuje: „Jest już dziś rzeczą pewną, że **wszyscy przedstawiciele Bloku współpracy z rządem, którzy weszli z jego list do ciał ustawodawczych, będą zgodnie występowali na terenie parlamentarnym, tworząc jednolity klub rządowy.** Klub ten będzie stanowił **grupę ośrodkową wśród wszystkich stronnictw politycznych,** wchodzących do nowo obranego Sejmu i Senatu. Ze względu na to, że przedstawiciele klubu rządowego reprezentują różne odłamy społeczeństwa, **klub ten nie będzie się łączył na stałe z żadnem innem ze stronnictw sejmowych** i będzie mógł występować wspólnie z nimi tylko w wypadkach szczególnych. **Zmiana konstytucji,** o której się tak wiele mówi od dawna jest zadaniem nowego Sejmu z samego prawa, a to na podstawie art. 125 konstytucji. Tak więc **inicjatywa zmiany konstytucji będzie mogła wyjść zarówno z inicjatywy Sejmu, jak i rządu.** Narazie trudno jest przewidzieć, kto tę inicjatywę podejmie“.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.). W łonie bloku 1 omawiane są dalej sprawy taktyki bloku na terenie nowego parlamentu. Między innemi postanowiono wprowadzić regulaminowo wspólne układanie porządku dziennego przez prezydjum i rząd. Dotychczas nie zadecydowano ostatecznie kandydatury do prezydjum Sejmu oraz do komisji **Według projektu,** na stanowisko **wicemarszałka wysuniętoby zostały kandydatury posłów Kościałkowskiego, Targowskiego i Rogowicza,** na przewodniczącego komisji budżetowej prof. Krzyżanowskiego, na prezesa komisji konstytucyjnej prof. Kochanowskiego.

—o—

PODZIĘKOWANIE KRÓLA BORYSA.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Król Bułgarski Borys nadesłał następujące depesze:

Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej, Warszawa. — Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Z głębi serca pragnąłem dać wyraz moim uczuciom szczerej przyjaźni i wysokiego poważania jakie mam dla sławnego Narodu polskiego i dla osoby W. Eksc. — Borys rex.

Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa. Dziękując Panu za uprzejmą depeszę, szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić Waszej Ekscelencji uczucia mego **poważania i podziwu, jakie żywię wobec osoby znakomitego Marszałka i męża stanu Polski.** Borys, rex.

—o—

NOWE KWOTY DLA POWODZIAN Z MAŁOPOLSKI WSCH.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Na Zamku odbyło się zebranie prezydjum Centr. Komitetu Społ. Pomocy ofiarom powodzi. Na zebraniu tem załatwiono szereg spraw finansowych i związanych z likwidacją komitetu, oraz **asygnowano do rozporządzenia komitetów wojewódzkich w Stanisławowie zł. 100.000, we Lwowie zł. 75.000.** Ogółem do d. 1. bm. włącznie do kasy Centr. Komitetu Społ. wpłynęło w gotówce **2,921.225 zł. 09 gr.,** z tego przekazano komitetom wojewódzkim zł. 2.098.700. na szpitale epidemiczne Pol. Czerw. Krzyża zł. 40.000, na zakup materjałów odzieżowych zł. 58.976, na zakup mydła zł. 22.350, skóry podeszwowej zł. 9,131.70.

MARCONI DOKONAŁ WAZNEGO WYNALAZKU.

Londyn, 16. marca. (Tel. G. P.) Od kilku tygodni na giełdzie londyńskiej zaznacza się ogromny popyt na akcje Marconiego. Przyczyną tej haussy jest **oświadczenie Marconiego, iż zrobił jakiś epokowy wynalazek, dzięki któremu nastąpi potanienie telegrafu i telefonu bez drutu przez Ocean.** Pisma donoszą, że Marconi założył nowe towarzystwo, które obejmie wszystkie jego dawne patenty i stworzy dla Ameryki i Anglji zupełny monopol przesyłania wiadomości iskrowych.

KTO ZOSTANIE SENATOREM? Andrzej Strug, czy ks. Witołd Czartorvski?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. marca. (ps). Przy wyborach do Senatu lista PPS. oraz nr. 24 przeprowadziły po 8 senatorów w okręgach. Tak więc obie mają prawo do mandatu z list państwowych. Obie otrzymają po jednym mandacie, natomiast jeden mandat jest wolny i niewiadomo, komu przypadnie, albowiem obie strony rozporządzają tą samą ilością mandatów. Ordynacja wyborcza przewiduje, że w takim wypadku **zadecydować ma los.** Los rozstrzygnie w najbliższych dniach, czy do Senatu wejdzie Andrzej Strug (PPS.), czy też ks. Witołd Czartoryski (ZLN.).

P. POMORSKI DYREKTOREM KANCELARJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Stanowisko dyrektora kancelarji Sejmu i Senatu objąć ma p. Pomorski po dotychczasowym dyrektorze p. Pomykalskim, który ma ustąpić. (Wczorajsza depesza w tej sprawie została mylnie podana).

WYSUNĄ KONTRKANDYDATA.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja porozumiewawcza Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PPS. Na konferencji tej omawiano sprawę wspólnej kandydatury stronnictw lewicowych na Marszałka Sejmu dla przeciwstawienia kandydaturze wicepremjera Bartla.

ZJAZD KUPCÓW ŻYD. Z WOŁYNIA.

Łuck, 16. marca. (Tel. G. P.) Odbył się tu zjazd delegatów kupców żydowskich z całego Wołynia. Przybyło około 300 osób. Uchwalono rezolucje, aby posłowie żydowscy, którzy wyszli z listy Nr. 1. popierali politykę Marszałka Piłsudskiego i bezwarunkowo pozostali w klubie poselskim B. B. W. R.

O WIZY NALEŻY SIĘ POSTARAĆ W POLSCE!

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) W związku ze zbliżającym się okresem wyjazdów zagranicznych władze kompetentne zawiadamiają osoby starające się o paszporty zagraniczne, że **winny zaopatrzyć się w Polsce w terytorjalnie właściwych konsulatach cudzoziemskich we wszystkie potrzebne wizy zagraniczne.** Uzyskiwanie wiz zagranicą napotyka na duże trudności, a kansulaty polskie żadnej pomocy w tej dziedzinie okazywać nie będą.

—o—

WSKRZESZENIE WYWROTOWEJ DZIAŁALNOŚCI „HROMADY“.

Wilno, 16. marca. (Tel. G. P.) Centralny komitet wykonawczy białoruskiej partji komunistycznej postanawia podjąć pracę „Hromady“ w zmienionej formie. Akcja wywrotowa ma być skoncentrowana w Mińsku. Na czele jej stanie b. poseł Kochanowicz, oraz szereg wybitnych hromadowców. W Polsce mają być utworzone komitety włościańskie, gminne i powiatowe. Mińsk ma zasilić je literaturą propagandową. Podobno na pierwszem zwykłem posiedzeniu Sejmu mają posłowie komuniści zgłosić wniosek o przerwanie rozprawy przeciwko „Hromadzie“.

SOWJETY POPRĄ PROJEKT KELLOGA?

Genewa, 16. marca. (Tel. G. P.) Dzienniki szwajcarskie informują, że w kołach delegacji sowjeckiej noszą się z zamiarem przyłączenia się do propozycji Kelloga, **potępiającej wszelką wojnę.**

—o—

Poseł niemiecki opuści Moskwę?

NIEZWYKŁE ZAOSTRZENIE KONFLIKTU SOWJECKO - NIEMIECKIEGO. — WBREW ZDANIU CZICZERINA WIĘKSZOŚĆ CZŁONKÓW RZĄDU SOW. OPOWIEDZIAŁA SIĘ ZA REPRESJAMI WOBEC TECHNIKÓW NIEMIECKICH.

(Telefonemat własny „Gazety Porannej").

Pogranicze sow. 16. marca.

Z Moskwy donoszą: W związku **z dalszem zaostrzeniem konfliktu niemiecko - sowjeckiego**, oraz zerwaniem rokowań handlowych między temi państwami odbyły się **dzisiaj poufne narady członków rządu sow.** Stwierdzono, że konflikt coraz więcej **przybiera na sile i uzyskuje charakter międzynarodowy**, gdyż właśnie wskutek niego Niemcy wznowiły w ostatnich dniach rokowania z Francją, Anglją i in. państwami o utworzenie wspólnego frontu gospodarczego przeciwko Sowjetom.

W łonie rządu sowjeckiego powstał na tle postulatów Stresemanna rozdźwięk: Cziczerin, Ryków i niektórzy inni domagają się natychmiastowego załagodzenia konfliktu, a Cziczerin nawet oświadczył, że konflikt z Niemcami przekreśliłby wszystkie jego plany w dziedzinie polityki międzynarodowej, zaś Sowjety narazić może na całkowitą izolację. Stanowisko Cziczerina nie znalazło jednak poparcia większości, która stoi na stanowisku, że decyzja w sprawie „spisku" w Zagłębiu Donieckiem należy wyłącznie do GPU.

Doszło do tego, że w trakcie dyskusji „premjer" ukraiński, Czubar, oświadczył, iż „inżynierowie niemieccy pod żadnym warunkiem nie zostaną uwolnieni, owszem poniosą surową karę", o groźbach Stresemanna mówił w tonie lekceważącym.

Propozycję kompromisowego załatwienia konfliktu odrzucono, a natomiast wydano zarządzenie zaostrzające **rygor więzienny** wobec **aresztowanych „spiskowców". —** Twierdzą nawet, że sytuacja obecna **jest tego rodzaju**, iż niewykluczone jest opuszczenie Moskwy **przez posła niemieckiego hr. Brockdorff-Rautzau'a.**

MASOWE WYDALANIE TECHNIKÓW NIEMIECKICH

Berlin 16. marca. (Tel. G. P.) „Union" donosi z Kowna, że według nadeszłych tam wiadomości **117 inżynierów i techników zagłębia Donieckiego uznanych przez władze sowjeckie za niezasługujących na pełne zaufanie, zostało zwolnionych ze służby.**

Moskwa, 16. marca. (Tel. G. P.) Aresztowani w Zagłębiu Donieckiem, wśród których znajduje się 14 poddanych niemieckich przetransportowani zostali do Moskwy. Konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie pozwolono na przekazanie im zapasów żywności ani książek.

DELEGACJA SOW. OPUSZCZA BERLIN.

Berlin 16. marca. (Tel. G. P.) Wobec zerwania rokowań niemiecko - sowjeckich delegacja sowjecka w najbliższych dniach opuści Berlin. Przewodniczący delegacji, Schleitzer, opuścił Moskwę już w d. 14. bm.

ZNAK NAPRĘŻENIA STOSUNKÓW.

Moskwa, 16. marca. (Tel. G. P.) Na urządzonym przez ambas. Breckdorff-Rantzaua bankiecie na cześć niemieckich delegatów organizowanej w Kolonji wystawy prasy nie był obecny ani Cziczerin, ani nikt z wyższych urzędników kom. spraw zagran. Demonstracja ta pozostaje w związku z **naprężeniem stosunków sowjecko-niemieckich.**

Aresztowanie spedytora Gerstenfelda.

WRAZ Z NIM ARESZTOWANO KUPCA TARNORUDZKIEGO. — OBU ODSTAWIONO DO WIĘZIENIA SĄDOWEGO.

Lwów, 17. marca.

(—). Ujawniona przed kilku dniami **afera spedytorów lwowskich na szkodę Powszechnych Domów składowych**, które ponoszą stratę w wysokości **8.700 dolarów**, przybiera szersze **rozmiary.** Już przed kilku dniami donosząc o tej aferze wspomnieliśmy, że prócz aresztowanych przez policję kupców Samuela **Lechowicza** i Abrahama **Feuersteina**, w aferę tę wmieszany jest spedytor Józef **Gerstenfeld**, właściciel firmy spedytorskiej przy ul. św. Stanisława 2, oraz kupiec towarów kolonjalnych Abraham **Tarnorudzki.**

Władze policyjne po ukończeniu wstępnych dochodzeń wypuściły na wolność przytrzymanego wówczas Gerstenfelda oraz Tarnorudzkiego, skierowując przeciwko tym dwom tylko doniesienie karne do prokuratury. Obecnie sędzia śledczy po zapoznaniu się z całą sprawą, zatrzymał **w więzieniu Lechowicza i Feuersteina** i ponadto dał **nakaz ponownego aresztowania Gerstenfelda i Tarnorudzkiego, co wczoraj przedpołudniem nastąpiło.** Policja odstawiła ich do więzienia sądowego.

P. Schattner i jego 160 wierzycieli

SPEKULANT DRZEWNY „ZAŁAMAŁ SIĘ" NA WOJNIE CELNEJ Z NIEMCAMI. — OGŁOSIŁ BANKRUCTWO NA 73 TYSIĘCY DOLARÓW.

Lwów, 17. marca.

(—) Przed s. Sokołowskim stawał wczoraj oskarżony Hersch Schattner, b. właściciel przedsiębiorstwa drzewnego, oskarżony **o fałszywą krydę w wysokości 73 tys. dolarów.** Odbyło się przeciw niemu już kilka rozpraw, ale były one odraczane. Również i wczorajsza nie dobiegła końca.

Schattner posiadając **zaledwie kilka set dolarów**, w r. 1924 nabył od hr. Potockiego w Brzeżanach **las za cenę 29 tys. dol.**, a potrzebną gotówkę pożyczył od szeregu osób. Następnie konjunktura, jaka wynikła z powodu wojny celnej z Niemcami, załamała wszystkie kombinacje Schattnera tak, że pewnego dnia **ogłosił on niewypłacalność swoim 160 wierzycielom** na łączną kwotę 73 tys. dol. Wierzyciele ci stwierdziwszy, że dopuścił się **oszukańczej krydy**, oskarżyli go w Prokuratorji. Na wczorajszej rozprawie sędzia przesłuchał Schattnera szczegółowo, poczem rozprawę odroczył, ponieważ jeden z głównych poszkodowanych inż. Albinowski nie jawił się. Osk. prok. Bizup, bronił adw. dr. Kibitz.

„Nie ścigajcie mnie więcej,

gdyż jadę do piekła!..."

TAJEMNICZY LIST SPRAWCY POTWORNEGO MORDERSTWA. OGŁUSZYŁ KOBIETĘ, OBLAŁ BENZYNĄ I PODPALIŁ.

N. Jork, w marcu.

(e.) Przed trzema tygodniami miasto Bernardsville w Stanach Zj. wstrząśnięte zostało **strasznem morderstwem**, popełnionem przez niewykrytego sprawcę, na pannie Margaret Brown. Zbrodniarz ogłuszył ofiarę kolbą rewolweru, a następnie przypuszczając, że nie żyje, **oblał ją benzyną i podpalił,** poczem uciekł.

Obecnie sprawa ta, została częściowo wyjaśniona. Miejscowy komornik sądowy otrzymał **niepodpisany list z nowojorskim stemplem** pocztowym, w którym nieznajomy, podając się za lekarza, **przyznaje się do zamordowania panny Brown,** ponieważ opierała się jego propozycjom miłosnym. List kończy się następującem zdaniem:

„Nie ścigajcie mnie więcej, gdyż jadę do piekła".

Na podstawie stylu i charakteru pisma oraz miejsca wysłania listu, władze przypuszczają, że morderca **pochodzi z nowojorskich kół towarzyskich i spodziewają się**, że o ile nie odebrał sobie życia, jak można przypuszczać z końcowego zdania listu, uda im się go schwytać.

Ulgowe przejazdy dla młodzieży szkolnej.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca.

Min. komunikacji upoważniło wszystkie stacje kolejowe do wydania na okres bież. roku szkolnego **ulgowych uczniowskich biletów dla stałych przejazdów między miejscem zamieszkania a siedzibą zakładu szkolnego w kl. II. tym uczniom względnie uczenicom**, którzy przedstawią odpowiednie zaświadczenia lekarskie **o złym stanie zdrowia.** Przejazdy te odbywa młodzież szkolna dotychczas **wyłącznie tylko w III. kl.**

—o—

Cenne kamienie, które spadły z nieba.

Praga, w marcu.

(e.) Jednym z najdziwniejszych minerałów jest tak zwany mołdawit, kamień, w rodzaju szkła, wielkości orzecha laskowego. Nazywa się on tak dlatego, że znaleziono go w górnym biegu rzeki Mołdawy (Czechosłowacja). Bywa on barwy zielonej lub szaroblękitnej.

Szlifierze potrafią zrobić z niego tak zwane pseudochryzolity. Niektórzy biorą je za szmaragdy. Mołdawity — według mineralogów — należą do rzędu kamieni, **które spadły z nieba;** świadczy o tem ta okoliczność, że mają one chropowatości, spotykane jedynie na kamieniach pochodzenia meteorycznego, to znaczy takich, o których w potocznym języku mówi się, że spadły z nieba.

Są to kamienie dość cenne i należą do rzędu półszlachetnych.

—o—

Nauczyciele sowjeccy sadystami.

Moskwa, w marcu.

W Charkowie rozpoczyna się budzący powszechne zainteresowanie proces nauczycieli sowieckich **oskarżonych o katowanie dzieci w szkołach.** Dyrektor szkoły w Połtawie Hajder, oraz nauczyciel Bloch **bili dzieci do krwi**, znęcali się nad nimi, za najmniejsze wykroczenie zamykali dzieci nawet do lochu oraz nakładali na nie kary pieniężne.

„Nagie tancerki" nie potrzebują strojów.

Logiczne rozumowanie złodzieja.

Lwów, 17. marca.

(e.) W niemałym kłopocie znalazła się trupa tancerek amerykańskich, popisujących się na arenie berlińskiego Coloseum.

W czasie, gdy girlsy czarowały publiczność, nieznany sprawca zakradł się do ich garderoby i zabrał **im wszystkie walizy z ubraniami,** nie zostawiając ani jednej sztuki. — Wraz z ubraniami zginęły zegarki i inne klejnoty.

Można sobie wyobrazić rozpacz tancerek, gdy pozostały tylko w bardzo przewiewnych i kusych trykotach. Za złodziejem tropią detektywi, a ograbione girlsy zalewają się łzami rozpaczy i wściekłości.

—o—

Daj grosz na cele T.S.L.

Nowa afera na wzór słynnej „Rewji wersalskiej“.

Ex-kolejarz sprzedaje dyplomy honorowe nieistniejącego klubu sportowego.

SFAŁSZOWANE PIECZĘCIE, OSOBNO DLA ŻYDÓW, OSOBNO DLA KATOLIKÓW. — FAŁSZYWA LEGITYMACJA AKADEMICKA. — LISTA PROSKRYPCYJNA OFIAR. — OSZUST NADUŻYWAŁ LEGITYMACJI TOW. „LATARNIA“.

Lwów 17. marca.

(—) W swoim czasie wiele wrzawy narobiła w naszem mieście sensacyjna afera filmowa „Rozwoju“, której bohaterowie znaleźli się pod kluczem. Najpikantniejszym momentem tej głośnej afery był fakt wystawiania przez oszustów zwerbowanym członkom oraz uczestnikom głośnej „Rewji wersalskiej gwiazd“ dyplomów honorowych na gwiazdy filmowe za opłatą od 2—10 zł. Widać, że interes ten musiał być intratny, skoro obecnie ujawniono

podobne fakty,

z tą tylko różnicą, że tym razem **dyplomy honorowe sprzedawano znacznie drożej, bo nawet jedna z ofiar zapłaciła 50 dolarów.**

Oto władze policyjne wykryły aferę, której jednym z bohaterów **jest niejaki Marceli Hell, ongiś urzędnik kolejowy,** obecnie osobnik bez zajęcia. Ów Hell wpadł na dość dowcipny sposób zarobkowania, przyczem pomysły jego świadczą o **niebywałym sprycie tego oszusta.** Wykorzystując zainteresowanie się społeczeństwa dla sportu i poparcie, jakiem darzą dzisiaj obywatele stowarzyszenia sportowe, Hell **sporządził sobie pieczęcie** nieistniejącego stowarzyszenia sportowego pod nazwą **„Akademicki związek sportowy Makabi“** i sporządziwszy

okazałe dyplomy honorowe,

obchodził nawet bardzo poważne osobistości i wyłudzał datki na rzecz tego związku, w zamian za co **mianował fundatorów członkami honorowymi, wręczając im odpowiedni dyplom.**

Spryciarz ten nie tylko sfałszował pieczęcie na dyplomach, podpisy nieistniejących zresztą **prezesów i sekretarzy,** ale w dodatku dla tem większego zapewnienia sobie powodzenia sfałszował również

legitymację uniwersytecką

na nazwisko **Brunona Aleksandrowicza,** studenta medycyny, umieszczając na niej swoją fotografję. Również na to fałszywe nazwisko **sporządził wizytówki** i tak uzbrojony w cały aparat falsyfikatów, odwiedzał rozmaite osoby i instytucje, wyłudzając poważne kwoty.

Ale nie na tem jeszcze koniec jego szalbierczych pomysłów. Pod firmą bowiem „Akad. Związku sportowego Makabi“ mógł wyłudzać pieniądze tylko od Żydów. Wpadł więc na pomysł wyciągania gotówki **również i od katolików,** a urządził się w ten sposób, że zrobił sobie 2 pieczęcie, jedna z napisem „Akademicki Związek sportowy Makabi“, a druga bez słowa: „Makabi“. Także i dyplomy drukowane były tylko dla **„Akademickiego Związku sportowego“.** Na blankietach przeznaczonych dla Żydów, **domalowywał** **ręcznie słowo „Makabi“. Poszkodowanych jest mnóstwo.**

Kilka dni policja poszukiwała Hella, zanim go ujęła, albowiem stale zmieniał miejsce pobytu. Znaleziono przy nim **wykazy osób już „obrobionych“ i takich, które były na liście proskrybowane“.** Ponadto znaleziono **kilkanaście sztuk gotowych dyplomów,** **legitymacyi** rozmaitych, oraz **legitymację stowarzyszenia „Latarnia“** na nazwisko Aleksandrowicza z jego fotografją, upoważniającą go do zbiórek na rzecz tego towarzystwa. Wreszcie zakwestjonowano większą kwotę w dolarach i złotych. W pracy swojej **miał on pomocników,** których aresztowanie nastąpi w najbliższych godzinach.

Nowe aresztowanie w sprawie Banku Rolnego.

WSPÓŁWINNY NADUŻYĆ PRZY PARCELACJI INŻ. MIERNICZY GAWIAK UJĘTY ZOSTAŁ W KRAKOWIE

Lwów, 17. marca.

(—). Jak się dowiadujemy, w sprawie nadużyć w Banku Rolnym we Lwowie, śledztwo prowadzone przez prokuratora Sozańskiego jako delegata nadzwyczajnej komisji do zwalczania nadużyć posunęło się dalej naprzód i **doprowadziło do nowego aresztowania.** Jak wiadomo, w swoim czasie aresztowany został dyrektor tego Banku **dr. Jan Kański,** a wczoraj nadeszła do Lwowa wiadomość o **aresztowaniu b. jego męża zaufania inż. Marjana Gawiaka.** Jako inżynier mierniczy przeprowadzał on parcelację dla Banku Rolnego i — jak wykazały dochodzenia — **współwinny był nadużyć.** Aresztowanie jego miało nastąpić jeszcze przed kilku miesiącami, z powodu jednak obłożnej choroby p. Gawiaka, zostało ono wstrzymane. Gawiak przebywał obecnie w sanatorjum w Krakowie, gdzie wczoraj został aresztowany.

Dowcipne bankructwo p. Achta na 100 tys. złotych.

POBRAŁ TOWAR OD 17 FIRM NA KREDYT, OGŁOSIŁ NIEWYPŁACALNOŚĆ I NIE CHCE TOWARU ODDAĆ.— TWIERDZI, ŻE MU NIC NIE ZROBIĄ, BO JUŻ RAZ ZBANKRUTOWAŁ!

Lwów, 17. marca.

(—). Jak wiadomo, niedawno wielkie wrażenie w lwowskich sferach kupieckich wywołało **olbrzymie bankructwo kupca Marela,** właściciela hurtowni galanteryjnej, wskutek czego szereg osób poniosło szkody na **przeszło 100 tys. dolarów.** Marela aresztowano i osadzono w więzieniu pod zarzutem fałszywej krydy.

Podobny wypadek był wczoraj przedmiotem dochodzeń policyjnych. Mianowicie przez adw. dra Fischera **17 firm bielskich i lwowskich** doniosło władzom policyjnym, że kupiec towarów bławatnych **Maurycy Acht** przy ul. Kazimierzowskiej 1. dopuścił się na ich szkodę **oszukańczej krydy w wysokości ponad 100 tys. zł.** Na kilka dni przed ogłoszeniem niewypłacalności Acht pobrał u tych kupców towary na kredyt wekslowy, poczem ogłosił niewypłacalność i równocześnie **zaproponował postępowanie ugodowe, ofiarując 30 proc. pokrycia.** Wierzyciele jednak stwierdzili, że **posiada on pobrany u nich towar i mógłby pokryć nim zobowiązania w wysokości 80 prc.** Acht oświadczył jednakowoż, że **więcej nie da i nic mu nie mogą zrobić tembardziej, że już raz zbankrutował (!).**

Wydział śledczy przeprowadził w tej sprawie dochodzenia i aż do ukończenia ich pozostawił na razie Achta na wolnej stopie

Ukraińscy bojówkarze w Podborcach pałkami teroryzowali wyborców polskich.

ZA TEN OSOBLIWY SPOSÓB AGITACJI DOSTALI PO PARĘ MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Lwów, 17. marca.

(—) 30. stycznia br. odbywały się w gminie Podborce obok Lwowa wybory samorządowe. Urzędowała tzw. komisja wyborcza, do której należały również okoliczne przysiółki. Nacjonaliści ukraińscy postanowili przeforsować swoich kandydatów i nie dopuścić do wyboru Polaka. W tym celu zorganizowali bojówki, mające powstrzymać polskich wyborców od udziału w głosowaniu. Do organizacji tej należeli Stefan Szydłowskij, Jan Dropa, Jędrz. Zarycki, Stef. Brezdeń, Jędrzej Brezdeń, Wasyl Mielnik i Michał Dropa. Podzieleni na grupy, zaopatrzeni w koła i kije, obstawili wszystkie drogi, wiodące do Podborzec z okolicznych polskich wsi i każdego napotkanego wyborcę polskiego zatrzymywali.

Mnóstwo osób istotnie dało się sterroryzować, znaleźli się jednak i tacy, którzy mimo wszystko postanowili wziąć udział w głosowaniu. Bojówkarze tych opornych pobili. Wreszcie w sprawę wmieszała się policja i po spisaniu protokołu przez sześciu poszkodowanych, którzy zostali do krwi pobici, **aresztowano bojówkarzy.**

Wczoraj stanęli oni przed s. Szulislawskim oskarżeni o ciężkie uszkodzenie ciała i gwałt publiczny. Po rozprawie, w czasie której przesłuchano poszkodowanych, zapadł wyrok skazujący **Szydłowskiego, Jana Dropę i Jędrzeja Zaryckiego każdego na trzy mies. więzienia oraz Michała Dropę na 1 mies. więzienia.** Resztę oskarżonych uwolniono. Zasądzonym zawieszono kary.

Na marginesie.

Kasa skarbowa kwituje jeden grosz!

Lwów, 17. marca.

Pisma warszawskie umieszczają jako curiosum następujące

POKWITOWANIE
Kasy skarbowej w Stanisławowie
na zł. — gr. 01.

Dnia 10 stycznia 1928 r. zapisano w dzienniku przychodu 3 pod pozycją 14605 i przyjęto od

Knabesman Rózia

tytułem zaległości za 1926 rok razem, jak wyżej (słownie) 1 grosz.

Pieczęć, podpisy skarbnika i księgowego.

Nie mamy zaszczytu znać p. Knabesman Rózię, jednak pokwitowanie powyższe dowodzi, że jest zacną obywatelką i nie chce, by przez nią skarb narażony był na straty: należność w kwocie jednego grosza wpłaciła.

A teraz policzmy, ile to kosztowało. Uregulowanie należności poprzedzone było zapewne zawiadomieniem p. Knabesman Rózi, by nie krzywdziła skarbu o tak poważną kwotę.

Zawiadomienie, a więc — **koszty dostarczenia, druczku i czasu na jego wypisanie.** Pokwitowanie — nowy druczek i znowu czas stracony na wypełnienie, a następnie zaksięgowanie, no i czas kasjera, przyjmującego wpłatę.

Wysokość tej zaległości podatkowej dowodzi, że p. Knabesman Rózia nie jest kapitalistką. Pracuje zapewne, i od tej pracy oderwać się musiała, by wynagrodzić skarbowi krzywdę w kwocie — jednego grosza.

Zsumujmy teraz ten czas kilku osób, ten papier i koszty druku, a potem pokiwajmy w zadumie głową.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Józefowi Tomaszewskiemu za wyleczenie dziecka z bardzo ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie

2400 **Hladyowie.**

Karolek bawi się w żebraka.

AKTORSKA PARA MAŁŻEŃSKA. — KAROLEK MUSI POZOSTAWAĆ W DOMU ZE SŁUŻĄCĄ. — PRZYKRE PODEJRZENIA. — TRZEBA RAZ RZECZ SPRAWDZIĆ. — NAGŁY POWRÓT. NIEMIŁA NIESPODZIANKA. — NIEZWYKŁY WIDOK. — SPRAWA SIĘ WYJAŚNIA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w marcu.

(H). Jak już pokrótce w swoim czasie wspomnieliśmy, znakomitą aktorkę paryską,

Zuzannę Develier

i jej męża, również aktora, występującego pod nazwiskiem

Andrzeja Duforta,

spotkała niedawno **dziwna przygoda,** o której rozpisują się szeroko dzienniki francuskie

Zuzanna i Andrzej pobrali się przed kilku laty. Mimo to nie zrezygnowali ze sceny, lecz oboje są zajęci w **Teatrze des Arts.** Wskutek tego nieraz musieli wracać późnej do domu i pozostawiać jedynego synka,

5-letniego Karolka

pod opieką służącej, **Małgosi Brest.**

Rodzice z pełnem zaufaniem powierzali chłopaka dziewczynie, a malec był do swej piastunki **serdecznie** przywiązany i nigdy nie wyprawiał owych zwyczajnych awantur, do których dzieci tak są skłonne, gdy rodzice odchodzą z domu.

W ostatnim czasie zauważyła Zuzanna u synka

jakąś dziwną zmianę.

W jego zachowaniu było coś **niepokojącego i tajemniczego.** Aktorka naprożno usiłowała zdać sobie dokładniej sprawę z tego **nieokreślonego wrażenia.** Wreszcie błysnęła jej myśl, czy może Małgosia nie korzysta w jakiś **nieodpowiedni sposób** z samotnego obcowania z powierzonym jej chłopaczkiem. Podejrzeniami podzieliła się aktorka z mężem. Oboje postanowili **rzecz bliżej zbadać.**

Pewnego wieczoru wyszli z domu, zapowiadając, że udają się do teatru i powrócą później. W godzinę później

powrócili do domu.

Można sobie wyobrazić ich **ogromne zdziwienie,** gdy okazało się, że mieszkanie jest **próżne,** a Małgosia z chłopcem **zniknęli bez śladu.** Dokąd oboje mogli się udać? Małżonkowie pogrążyli się **w głębokiej rozpaczy.** Snuli rozmaite, wprost nieprawdopodobne **przypuszczenia.** W najwyższym niepokoju chcieli już zatelefonować na policję, gdy wtem usłyszeli

szmer przy drzwiach.

Pobiegli ku wejściu i ujrzeli widok zaiste nieoczekiwany: na progu stała **służąca, trzymając za rękę Karolka.** Oboje robili wrażenie żebraków, nosili suknie

zniszczone, brudne, połatane.

Na widok państwa Małgosia niesłychanie się **zmieszała** i wybuchnęła **spazmatycznym płaczem.**

Okazało się, że korzystając z nieobecności państwa, wychodziła na miasto w towarzystwie Karolka, aby

żebrać.

Dziecko chętnie zgodziło się na to i obiecało **nie zdradzić tajemnicy rodziców.** Wędrówki po mieście w dziwacznem przebraniu podobały się malcowi **nadzwyczajnie.**

Niesumienną piastunkę oddano w ręce policji. Rycina nasza przedstawia jeden z momentów tej **niezwykłej historji,** która obecnie doczekała się epilogu sądowego.

Wojowniczy poseł Szekieryk z Żabiego opuścił więzienie.

BOJE O STOLEC WÓJTOWSKI.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 15. marca.

Afera radykalnego posła z Huculszczyzny **Petra Szekieryka,** o czem onegdaj doniosła „Gaz. Poranna", zakończyła się na razie **wypuszczeniem posła z aresztów Sądu okręgowego w Kołomyji,** w którem przebywał prawie dwa tygodnie.

Antagonizm między Szekierykiem a b. posłem chliborobskim Dutczakiem również z Żabiego, powstał **na tle walki o... stolec wójtowski w Żabiem.** Kierownictwo w gminie tej piastował przez dłuższy czas jako komisarz rządowy p. Dutczak, wysadził go jednak z siodła p. Szekieryk, wybrany naczelnikiem tej gminy podczas wyborów do rady gminnej w czerwcu z. r.

Obecnie p. Dutczak, pozbawiony mandatu poselskiego, no i djet poselskich, **za pragnął powrócić na swe dawne stanowisko** i stąd homeryckie boje między oboma pretendentami do stołka wójtowskiego sławetnej gminy huculskiej. Wynikiem tych bojów było **uwięzienie Szekieryka pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego i namawiania do zamordowania b. posła Dutczaka.**

O napadzie i strzelaninie na dom Dutczaka krążą **rozmaite sprzeczne wieści,** widocznie jednak zarzuty poczynione p. Szekierykowi nie były zbyt silne skoro wypuszczono go z więzienia inkwizycyjnego na wolną stopę.

Jak wiadomo, Szekieryk został wybrany posłem z listy nr. 22 (ukr. partji socj.-radyk.) i ma znaczny mir wśród ludności huculskiej, z której pochodzi i w **której gwarze stworzył kilka rzeczy literackich.**

Piękny plon pracy oświatowej nad żołnierzem.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW WOJSKOWYCH DLA ANALFABETÓW.

Lwów 17. marca.

(jp.) Wczoraj odbyło się w sali „Gwiazdy" drugie z rzędu **rozdanie świadectw i nagród dla żołnierzy,** którzy ukończyli **kursa przymusowego nauczania w okresie zimowym 1927-28.** Rozdano świadectwa żołnierzom 5 P. A. P., 6 p. lotniczego oraz 13 D. A. K.

Skromna lecz piękna uroczystość odbyła się w **obecności przedstawicieli władz wojskowych oraz kuratorjum i władz szkolnych.** Obecni byli: **podpułk. dr. Pietras,** szef artylerji, podp. inż. Englisch, major Kozłowski, major Szeliński i major Klink. Im. władz szkolnych **wizytator Witwicki, insp. Kuchciak,** im. M. Rady szkolnej reprezentant T. S. Ł. **dyr. Władyka,** oraz liczni oficerowie.

Uroczystość rozpoczęło odegranie marsza i hymnu państwowego przez orkiestrę wojskową, poczem żołnierze wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Rozdawnictwa świadectw dokonali **podpułk.** Pietras i maj. Klink, poczem orkiestra odegrała szereg utworów muzycznych.

Praca oświatowa w wojsku, ma **nader doniosłe znaczenie i zasługuje na baczną uwagę społeczeństwa.** Zadaniem kursów dla analfabetów jest bowiem **nietylko nauczenie żołnierza czytania i pisania, ale także uświadomienie go społeczne celem stworzenia zeń świadomego swych obowiązków obywatela państwa.**

Praca ta prowadzona **od lat pięciu** w garnizonie lwowskim, **daje bardzo piękne rezultaty.**

—o—

Żale niższych pracowników pocztowych.

Lwów, 17. marca.

Na skutek licznych zażaleń niższych pracowników pocztowo - telegraficznych w sprawie nadzwyczajnego przeszeregowania pracowników pocztowych, postanowił Zarząd Okręgowy Związku niższych Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. zwołać na dzień **14 marca b. r. posiedzenie Kół Okręgowych — Lwowa 1 i Lwowa 2, w sprawie omówienia ostatniego przeszeregowania w Lwowskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt.** Posiedzenie odbyło się przy współudziale pełnego Zarządu wymienionych Kół.

Po przedstawieniu sprawy przez sekretarza Okręgowego p. Dorosza, postanowiono w dniach najbliższych, a to przed otwarciem nowego Sejmu wysłać delegata do władz centralnych w Warszawie. Delegatem został wybrany sekretarz Okręgowy p. Dorosz.

Serdeczne podziękowanie składa tą drogą JWPanu prof. dyr. dr. Zalewskiemu, JWPanu dr. Michnie, JWPanu dr. Dobrzańskiemu i JWPani dr. Krygowskiej za przeprowadzoną operację i wstawienie rurki do gardła memu 64-letniemu, tak szczęśliwie, że po kilku dniach opuścił klinikę. Wielebnej Siostrze za pomoc religijną i pielęgnowanie serdeczne „Bóg zapłać" zasyła Aleksander M. Kendyforski, Tarnopol. 2379

FEJLETON „GAZ. POR." z 18. III. 1928.

HANS RUDOLF RIEDER.

Wiedźma-śnieżka

Żyła przed wielu, wielu laty stara czarownica którą znano w okolicy pod nazwą wiedźmy-śnieżki.

Była ona ludożerczynią i do ulubionych jej przysmaków należał mózg ludzki. Skoro tylko jej się udało jakąś ofiarę przyłapać, gotowała sobie natychmiast czaszkę i wydłubawszy ją na czysto, zawieszała nad drzwiami swojej chaty na sznurze.

Miała już tym sposobem zebranych cały rząd czaszek, które wyglądały zdaleka, jak łańcuch kul śnieżnych.

Stąd jej nazwa — śnieżka.

Czarownica ta była matką trzech córek cudownej urody, które używała do przywabiania zdobyczy. Skoro tylko czuła głód, wysyłała jedną z dziewcząt na łowy. Ślicznotka dopóty się snuła około mężczyzn, dopóki któryś z nich, uległszy jej czarowi, nie poszedł w ślad za nią.

Żaden z lekkomyślnych motyli, którzy przekroczyli próg chaty, nie zostawał przy życiu.

Córkom przykro było patrzeć na mężów, idących pod nóż, ale stara wiedźma nie troszczyła się o to wcale.

Pewnego razu obca jakaś indyjska rodzina zjechała do tej okolicy: stara babka, dwaj synowie i wnuczek. Zamierzając połować tu przez kilka miesięcy — rozbito namiot.

Jedna z córek wiedźmy-śnieżki zjawiła się niebawem w pobliżu. Najstarszy syn, oczarowany jej urodą, poszedł natychmiast w ślad za nią i już nie powrócił.

W kilka dni później druga córka zbliżyła się do namiotu przybyszów. Młodszy syn dał się jej uwieść i tyle go widziano!

Stara babka została sama ze swym wnuczkiem. Podejrzewając nieczystą jakąś sprawę, udała się do lasu i trafiwszy po śladach do chaty wiedźmy-śnieżki, ujrzała łańcuch białych czaszek, wiszących nad drzwiami.

Domyślając się wszystkiego, wróciła czem prędzej do namiotu, ażeby uchronić wnuczka swego przed tak okropnym losem.

Wydobywszy ze swego tajemniczego węzełka garść czarodziejskiej kukurudzy, ugotowała z niej kaszę nakarmiła nią malca i położyła go spać.

Nazajutrz zrana chłopiec był już dorosłym mężczyzną.

Babka dała mu łuk, którego cięciwę upletła z własnych włosów, strzałę zaś zakończyła zasuszoną kosteczką łasicy, wyjętą z tajemniczego worka i tak uzbrojone go wysłała do lasu po żywność.

Kiedy wieczorem wracał z łupem do namiotu, najmłodsza latorośl wiedźmy-śnieżki zaszła mu drogę.

Myśliwy, olśniony jej widokiem, pobiegł do babki i oddając jej zwierzynę, oznajmił, że idzie za dziewczyną.

Ledwo go babka uprosiła, ażeby pozostał przynajmniej do następnego rana.

W nocy opowiedziała mu o losie jego ojca i stryja, którzy padli, jak wielu innych mężczyzn, ofiarą wiedźmy-śnieżki.

Rozmiłowany młodzieniec nie był w stanie jednak wyrzec się ukochanej, babka więc, rada nie rada, dała mu małe ptasie skrzydełko ze swego węzełka na drogę — mówiąc:

— Idź, ale pamiętaj przeciągnąć tem skrzydełkiem po swem ciele, kiedy podejdziesz do chaty czarownicy. To cię przed nią ustrzeże!

Posłuszny wnuk, znalazłszy stojącą na polanie chatę wiedźmy-śnieżki, przesunął skrzydełkiem po ciele i, dziwo, wnet się przeistoczył w ślicznego śpiewającego ptaszka.

Siedząc na pobliskiem drzewie, wywołał długo milosne trele aż wreszcie ukochana jego, piękna jak wodospad górski, skąpany w pierwszych promieniach wschodzącego słońca, wyszła z chaty.

Ptaszyna, wciąż śpiewając, pofrunęła ku niej i przytuliła się do jej piersi.

Pochodziwszy z ptaszkiem po lesie dziewczyna wróciła z nim do chaty.

— Co tam kryjesz na piersiach? — spytała stara wiedźma.

— Ślicznego, śpiewającego ptaszka, którego złapałam w lesie — odparło dziewczę.

— To wcale nie ptak! Dawaj! Zarznę go zaraz! — warknęła stara, sięgając córce do piersi.

Ale ptaszyny już tam nie było.

Po kilku miesiącach najmłodsza córka wiedźmy-śnieżki wydała na świat chłopczyka którego musiała strzedz, jak źrenicy swego oka, gdyż nikczemna czarownica, wściekła ze złości, godziła ciągle na jego życie.

Młody Indjanin tymczasem mieszkał znowu z babką w namiocie i zatęskniwszy do młodej żonki srodze postanowił ją za wszelką cenę odwiedzić.

Nie było na to rady!

Babka więc, sięgnąwszy do swego niezawodnego węzełka, wydobyła zeń kawałek jeleniego rogu, upominając znowu wnuczka, aby przeciągnął nim po ciele, skoro się zbliży do chaty wiedźmy-śnieżki.

— Pamiętaj przytem — dodała — że wiedźma-śnieżka posiada moc czarów wewnątrz chaty i tylko z tego co się snuje na łowy nie wychodzi. Gdyby ci się udało przylapać ją po za chatą, mógłbyś ją z łatwością zabić nie narażając się na niebezpieczeństwo.

Bezczelny rabunek w pociągu Lwów-Stojanów.

SZAJKA OSZUSTÓW KARCIANYCH UPRAWIAŁA JAWNY BANDYTYZM. Z NOŻEM W RĘKU OPRYSZEK BRONIŁ SIĘ PRZED KONDUKTORAMI. — ZAPROWADZIĆ ASYSTĘ POLICYJNĄ W ZAGROŻONYCH POCIĄGACH!

Lwów, 17. marca.

(—). Przedwczoraj rano pasażerowie pociągu osobowego nr. 2.311 na przestrzeni **Lwów-Stojanów** byli świadkami **zuchwałego napadu,** dokonanego przez niebezpiecznych opryszków, grasujących stale na tej linji kolejowej, jak również na linji Sapieżanka-Kowel. Od dłuższego już czasu służba kolejowa bezradnie przypatruje się **szajce oszustów, złożonej z trzech mężczyzn i jednej kobiety,** która niemal codziennie jeździ linją Lwów-Stojanów i wśród pasażerów **upatruje ofiary do oszukańczej hazardowej gry w karty.** Gdy tą drogą nie mogą uzyskać odpowiedniej kwoty, dopuszczają się

jawnego rabunku.

Taki właśnie charakterystyczny wypadek zdarzył się w oczach publiczności i służby kolejowej przedwczoraj rano. Gdy pociąg zbliżył się w kierunku Radziechowa, kobieta z owej szajki wraz z jednym ze swych wspólników wtargnęła do przedziału, w którym siedziała samotna kobieta i **wyrwała jej z rąk torebkę, zawierającą 350 zł.** — Świadkiem rabunku był stojący na korytarzu pasażer Markus **Grosswachs,** nauczyciel prywatny z Brzeżan. Gdy okazał chęć interwenjowania, spotkał się natychmiast **z groźną postawą osobnika,** towarzyszącego bandytce, tak, że musiał wycofać się. Na stacji w Kamionce Strumiłowej jeden z bandytów zbiegł, dalszych zaś członków szajki przytrzymali konduktorzy. Bandyci bronili się wszystkiemi siłami, a jeden z nich **nożem torował sobie drogę do ucieczki.** Przy pomocy posterunkowego mającego służbę na stacji, **udało się**

wszystkich aresztować.

W interesie publiczności, jadącej na tej przestrzeni, która narażona jest codziennie na liczne przykrości i niebezpieczeństwa, którym służba kolejowa nie jest w stanie zaradzić, byłoby pożądane, by przynajmniej na jakiś czas **władze bezpieczeństwa, w porozumieniu z władzami kolejowemi, udzieliły pociągom tym asystencji policyjnej.**

Wyrok śmierci w Rzeszowie

TRUP W LESIE. — OPODAL LEŻAŁA ZBRYZGANA KRWIĄ MOTYKA. — POD ZARZUTEM ZBRODNI. — ODROCZONA ROZPRAWA. — PO 9 MIESIĄCACH. — OŚM GŁOSÓW TAK!

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów, w marcu.

W dniach 12, 13 i 14 bm. toczyła się w sądzie okręg. w Rzeszowie **rozprawa o morderstwo,** które według aktu oskarżenia miało następujące tło:

W piątek 17 czerwca 1927 znaleziono w lasku koło wsi Sobów pow. Tarnobrzeg **zwłoki zamordowanego mężczyzny,** zaś w niedalekiej odległości od zwłok **krwią zbryzganą motykę.** Zwłoki miały 3 rany głębokie na głowie, leżały **twarzą do ziemi i nakryte były płaszczem.** Przy zwłokach znaleziono **dość bogatą kwotę pieniężną, a na szyi denata łańcuszek z wizerunkiem M. Boskiej** i torebkę z chlebem i wędliną. Jak się przekonano, były to zwłoki włośniaka z Sobowa śp. **Franciszka Misiąga,** na ogół spokojnego i trzeźwego człowieka, opuszczonego przez żonę, posiadającego kawałek gruntu bez domu, trudniącego się posługami w Tarnobrzegu i w ten sposób zarobkującego na życie. Dochodzeniem w tej sprawie zajął się bardzo energicznie komendant posterunku tamt. policji p. Sowa, który wnet po morderstwie na podstawie poszlak **aresztował jako podejrzanego o tę zbrodnię 33-letniego wieśniaka z Sobowa, Franciszka Motykę,** żonatego, bezdzietnego, właściciela domostwa i 1 morgi gruntu. Rozprawa w tej sprawie toczyła się już tu w grudniu z. r. przed przysięgłymi, lecz z powodu niejawienia się wszystkich świadków **została odroczona** do kadencji obecnej. Do rozprawy powołano **przeszło 30 świadków.** Oskarżony Motyka Franc. w ciągu całej rozprawy do czynu nie przyznał się, dając częściowo **wymijające odpowiedzi** — to zmieniając swoje zeznania. W toku rozprawy wyszło na jaw, że obwiniony odgrażał się denatowi śmiercią, dalej, że motyka znaleziona w lesie jest **własnością oskarżonego,** wreszcie, że obwiniony mimo ciągłych zmian swoich zeznań nie mógł dowieść, **gdzie się w chwili mordu znajdował,** tem mniej, że świadkowie zeznali pod przysięgą, iż widzieli go w tym czasie **wychodzącego z lasku,** gdzie denata zabitego znaleziono.

Sędziowie przysięgli **zatwierdzili 8 głosami winę oskarżonego,** a Trybunał na wniosek prokuratora zasądził obwinionego Franciszka Motykę **na karę śmierci przez powieszenie.** Oskarżony przyjął wyrok obojętnie.

—o—

Tak się też stało.

Młodzieniec pogładził, podchodząc do chaty wiedźmy-śnieżki, ciało swoje jelenim rogiem. Natychmiast przeistoczył się w ślicznego, młodego jelenia i tak długo pasł się przed chatą, aż dziewczęta ukazały się na progu.

Wówczas zaczął skakać wokoło najmłodszej, która chcąc go złapać, położyła nosze z dzieckiem pod drzewem i pobiegła za nim w las.

Na to tylko czarownica czekała! Wziąwszy nóż rzeźniczy do ręki, pośpieszyła pod drzewo.

Ale młody jeleń czuwał!

Wnet przyskoczył i przybrawszy swą postać ludzką chwycił wiedźmę za włosy.

Pozbawioną czarodziejskiej mocy, uśmiercił na miejscu, obie zaś starsze córki tak długo gonił po lesie, aż wpadły do rzeki i utonęły.

Podpalił wówczas chatę nikczemnej wiedźmy-śnieżki i nie omieszkawszy wrzucić martwą właścicielkę do wnętrza, zaprowadził młodą żonę z dzieckiem do swej babki.

Szczęśliwa rodzina nie pozostała długo na miejscu: w obawie przed krewnymi wiedźmy-śnieżki, którzyby mogli może zjawić się w okolicy, zwinąwszy namiot, powędrowała przez góry i lasy do innego kraju.

Tłum. F. M.

Głuchoniema żona zamordowała Krzyka.

ŚPIĄCEMU ROZWALIŁA GŁOWĘ SIEKIERĄ, POCZEM TRUPA USIŁOWAŁA UKRYĆ. — GDY SĄSIEDZI PRÓBOWALI WEJŚĆ DO IZBY, POSPIESZNIE ZMYŁA ŚLADY KRWI.

Lwów, 17. marca.

(—). Przed kilku dniami donieśliśmy krótko o morderstwie popełnionem na osobie śp. Józefa Krzyka w Prusach w pow. samborskim. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały **wprost nieprawdopodobne a ohydne szczegóły bestjalskiej zbrodni,** której dopuściła się **żona zamordowanego Julja,** osoba głuchoniema.

Oto, gdy krytycznego dnia wieczorem Krzyk leżał w łóżku, żona jego pozamykawszy drzwi, **ostrzem siekiery zadała mu 8 ran w głowę,** poczem ociekającego krwią i dającego słabe znaki życia **ściągnęła z łóżka na podłogę z zamiarem ukrycia go w komorze,** by następnie niespostrzeżenie **wrzucić do studni, lub też pod pociąg na pobliskim torze.**

Przedśmiertne głosy bestjalsko mordowanego Krzyka usłyszał sąsiad Paweł Biłyk i przeczuwając, że coś złego się stało, zastawszy drzwi mieszkania zamknięte, usiłował wejść oknem. — Krzykowa jednak uniemożliwiła mu wejście, **bijąc go kijem po rękach.** — Wówczas to Biłyk wezwał na pomoc swego brata, oraz drugiego sąsiada i wspólnemi siłami wyważyli drzwi. Wtargnąwszy do wnętrza, ujrzeli, że na ziemi, u progu drzwi wiodących do sieni, **leżał dogorywający Krzyk,** który też po kilku minutach zmarł. W międzyczasie, zanim świadkowie ci dostali się do wnętrza, **morderczyni szybko zmyła krew z podłogi, oraz ze sprzętów, również oczyściła z krwi siekierę, którą położyła w sieni za drzwiami.** Krzykową aresztowano i bez przesłuchania odstawiono do Sądu karnego w Samborze.

Złodzieje kolejowi strzelają z karabinów.

Lwów, 17. marca.

(—). Wczoraj po północy posterunkowy z posterunku w Medyce pełnił służbę na torze kolejowym, gdzie spotkał dwóch złodziei kolejowych, którzy na jego widok poczęli uciekać, **ostrzeliwując się z karabinów.** Zaatakowany posterunkowy odpowiedział czterema strzałami, ale bez skutku. Dalsze dochodzenia sprowadzi wydział w Przemyślu.

—o—

Głos Słowaka o Polsce.

ECHA LETNIEJ WYCIECZKI DO POLSKI CZYTELNI POLSKIEJ I MACIERZY SŁOWACKIEJ W KOSZYCACH. — WRAŻENIA Z WYCIECZKI W PRASIE SŁOWACKIEJ. — ZACHĘTA DO ZBLIŻENIA, POROZUMIENIA I BRATERSTWA WSZYSTKICH NARODÓW SŁOWIAŃSKICH W OBLICZU WSPÓLNEGO WROGA— NIEMIEC.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Na zaproszenie konsulatu polskiego, oraz literackich zrzeszeń słowackich, udaje się w dniach najbliższych współpracownik naszego pisma Henryk Zbierzchowski do Koszyc, gdzie dnia 28. bm. odbędzie się w teatrze miejskim przedstawienie znanej jego komedji „Małżeństwo Loli" po słowacku. Dnia 29. bm. wygłosi Henryk Zbierzchowski po polsku odczyt p. t. „Teatr polski w ostatniej dobie". Z okazji tej umieszczamy ciekawy artykuł Antoniego Krupy, członka konsulatu polskiego w Koszycach, który świadczy o przyjaznych nastrojach dla Polski narodu czesko-słowackiego, tęskniącego za kulturalnem zbliżeniem obu bratnich narodów. Wycieczka do Koszyc Henryka Zbierzchowskiego, któremu społeczeństwo czesko-słowackie przygotowuje uroczyste przyjęcie, będzie poważnym krokiem na tej drodze.

(Przyp Redakcji).

Koszyce, w marcu.

W miesiącu lipcu 1927 **wyjechała z Koszyc (Czechosłowacja) do Polski** wycieczka, urządzona staraniem Czytelni Polskiej, oraz Macierzy Słowackiej w Koszycach.

W wycieczce tej, złożonej z uczestników kursu języka polskiego, który utworzyłem na prośbę Macierzy Słowackiej w Koszycach, **wzięło udział 28 osób, przeważnie profesorów i nauczycieli słowackich.**

Wycieczka ta, wyjechawszy z Koszyc dnia 10. lipca 1927 przez Ławoczne, zwiedziła: **Stryj, Borysław, Drohobycz, Truskawiec, Lwów, Warszawę, Łódź fabryczną, Toruń, Gdańsk, Gdynię, Oliwę, Hell, Poznań, Katowice, Królewską Hutę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę oraz Zakopane** i po trzytygodniowym pobycie na ziemi polskiej, powróciła do swoich rodzinnych pieleszy, **wywożąc z Polski jak najlepsze wspomnienia, a zarazem zupełnie inne poglądy** na nasze życie kulturalne, gospodarcze i polityczne, a co najważniejsze, członkowie tejże **zmienili zupełnie swoje zdanie o nas jako narodzie**, o którym myśleli, że niema nic wspólnego z ideą wszechsłowiańską.

Echo tej wycieczki odbiło się też **na łamach prasy słowackiej**. Kilku z uczestników umieściło w dziennikach słowackich jak „Slovensky Vychod" (Słowacki Wschód), „Slovensky Dennik" (Dziennik Słowacki) „Slovak" (Słowak), **szereg mniejszych i większych artykułów**, w których wyrażali swój **podziw nad Polską jako nad jedynem państwem słowiańskiem**, powstałem po wojnie światowej, w którym spotkali się **z prawdziwą gościnnością słowiańską.**

Jeden z uczestników wycieczki, dyrektor filji Hipotecznego Banku Czeskiego w Koszycach **p. Elo Sándor**, umieściwszy po powrocie z Polski kilka artykułów **na łamach „Slovenskeho Dennika"** zabrał się do opisania wrażeń z tej wycieczki, które opublikował w październikowem wydaniu **revue „Prúdy" (Prądy), pod tyt. „Zkusenosti z Polska" (Wrażenia z Polski).**

Autor zaraz na wstępie zaznacza, że z wycieczek urządzanych jak ze strony Polski do Czechosłowacji, tak też i naodwrót, odnosi wrażenie, **iż Słowianie za czynają otrząsać się z nieszczęśliwej przeszłości.**

„Jest już najwyższy czas — pisze dalej p. Sandor — aby **doszło pomiędzy nami do porozumienia**, ponieważ prawie wszyscy **mamy wspólnego, odwiecznego wroga**, który, jak fałszywy lis czyha na naszą niepodległość. Każdy z nas odczuwa to, iż nastąpił **czas prawdziwego wszechsłowiańskiego zbratania się**, a jeżeli chcemy być otwartymi, musimy zaznaczyć, że wszyscy odczuwamy potrzebę **federacji wszystkich niepodległych Państw i Narodów słowiańskich.** Nie jest to utopja ani też messjanizm!

Następnie p. Sándor podaje w streszczeniu **stan gospodarczy Polski dzisiejszej.** Specjalny rozdział poświęcił Gdańsku i pobrzeżu polskiemu w którym z rozgoryczeniem mówi o krzywdzie wyrządzonej nam przez konferencję pokojową.

Na końcu artykułu autor pisze (dosłowne tłumaczenie). Nauczyłem się **kochać ten braterski naród słowiański** i jestem przekonany, że wraz ze mną też każdy Słowak, który bodaj raz tylko znalazł się w Polsce. Wytyczna linja naszego braterskiego słowacko- i czechosłowacko—polskiego stosunku, może być tylko jedna, a tą jest **prawdziwa i wszechstronna słowiańska wzajemność**, konsekwentna aż do ostatnich granic. **Czechosłowakom musi zależeć na losach Narodu i Państwa Polskiego i naodwrót**, Polakom powinno zależeć na politycznem i gospodarczem rozwoju naszej Republiki. Cieszę się, że było mi danem zwiedzić całą Polskę i przyznam się, **iż czułem się tam jak w domu**, a wraz ze mną i wszyscy członkowie naszej wycieczki. Zapewniam braci Polaków, że i my Słowacy tu w Koszycach i na całej Słowaczyźnie **potrafimy ich tak pięknie i tak serdecznie po bratersku uczcić**, jak oni nas w ich pięknej Ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej.

Są to bezsprzecznie **piękne i nie bez znaczenia słowa**, lecz nie możemy poprzestać tylko na tem. **My musimy pracować i to usilnie pracować**, jeżeli chcemy, aby ta **idea jaknajściślejszego zbliżenia się narodów słowiańskich** mogła być zrealizowana. My musimy być względem siebie szczerymi, otwartymi, musimy być bez fałszu Przedewszystkiem musimy wychowywać **młode pokolenia w duchu wspólności wszechsłowiańskiej**, a ja nie pragnę na razie niczego więcej, tylko abyśmy sobie **nawzajem pomagali przy rozwoju naszych Państw, przy budowaniu dobrobytu gospodarczego.**

Jestem przekonany, że gdyby każdy Słowak i Czech tak myślał, jak myśli p. Sándor, to nawet w bardzo krótkim czasie **węzły przyjaźni pomiędzy nami i Narodem Czechosłowackim** zacieśniłyby się do tego stopnia, iż ani my, ani też Słowacy i Czesi nie musielibyśmy stać stale na straży naszej niepodległości.

Antoni Krupa.

Nowe przepisy o kwalifikacjach nauczycieli.

Lwów, 17. marca.

Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. wprowadza nowe przepisy, dotyczące kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych, celem ujednostajnienia systemu kwalifikowania tych nauczycieli i wprowadzenia ogólnych przepisów, obowiązujących, któreby kwestję tę ostatecznie uregulowały.

Na zasadzie tych przepisów, oprócz matury, posiadanie której ma być pierwszym warunkiem objęcia stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej, — każdy nauczyciel będzie musiał w ciągu 5 lat złożyć specjalny egzamin kwalifikacyjny.

Egzamin ten polegać będzie na sprawdzeniu znajomości poszczególnych przedmiotów, które nauczyciel wykłada, w ten sposób,: że specjalna komisja przybędzie do szkoły, w której nauczyciel spełnia swe obowiązki i zbada praktycznie jego działalność pedagogiczną.

Chodzić więc będzie komisji o ustalenie znajomości zasad pedagogiki u nauczyciela i stwierdzenie jak je w praktyce stosuje, oraz w jakim stopniu nauczyciel posiadł umiejętność administrowania szkołą.

Przepisy przechodnie przewidują, że nauczyciele, którzy w chwili ogłoszenia rozporządzenia mieć będą za sobą 3 lata nieskazitelnej pracy w szkolnictwie, nie podlegają egzaminowi kwalifikacyjnemu i mogą być na wniosek swoich zwierzchników, zatwierdzeni na stanowiskach. Natomiast nauczyciele nie cieszący się dobrą opinją, mają być wogóle pozbawieni prawa nauczania.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w marcu.

Program uroczystego obchodu imienin Marszałka został szczegółowo przygotowany przez komitet okolicznościowy. Na obchód złożą się m. i. raut reprezentacyjny w Kasynie garn., akademja w Teatrze polskim i Ognisku podofic., defilada wojskowa i nabożeństwa.

Senator Michał Sokołowski. Wybrany senatorem w województwie lubelskiem p. Michał Sokołowski (z listy Nr. 2), pełni w tut. pow. Kasie chorych obowiązki zastępcy komisarza. (Komisarzem jest inż. Bohdan Żuławski, dyrektor lwowsk. okręg. Związku Kas chorych).

P. Sokołowski był długie lata redaktorem pism polskich w Stanach Zjedn., gdzie też pracował społecznie i oświatowo wśród robotników polskich. Nazwisko jego jest nierozerwalnie złączone z dziejami polsko-amerykańskiego ruchu robotniczego ostatnich kilkunastu lat, około którego zdobył sobie wielkie zasługi i uznanie. — Senator Sokołowski był przed objęciem stanowiska w przemyskiej Kasie chorych, urzędnikiem lw. Związku Kas chorych.

Zarząd miasta zostanie odpowiednio zreorganizowany, co pozostaje w związku z objęciem urzędowania przez nowego zastępcę komisarza rządowego gminy, p. Smalawskiego. Remont machiny magistrackiej ma podnieść jej sprawność administracyjną.

Szajka bandytów przed sądem. Od kilku dni toczy się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Szajce bandytów, na której czele stał słynny Demko Surowy, postrach powiatu jaworowskiego. Surowy mieszkał następnie pod fałszywem nazwiskiem przez szereg lat w Wadowicach. — Rozprawa potrwa zapewne do końca bm.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

Czynnik obywatelski w Samorządzie Wojewódzkim. Zgodnie z Konstytucją i Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 19 stycznia br. o organizacji i zakresie działania władzy administracji ogólnej powołanym został do życia Wydział Wojewódzki, który ma współdziałać z Wojewodą, jako czynnik obywatelski, w wykonywaniu jego zadań w zakresie administracji ogólnej, z głosem opinjodawczym, a w wielu sprawach z głosem stanowczym. Minister spraw wewnętrznych mianował członkami tegoż Wydziału z grona obywateli, zamieszkałych na terytorjum Województwa stanisławowskiego: Tadeusza Burzyńskiego, wł. dóbr w Ubrynowic, Wacława Chowańca, prezesa m. Stanisławowa i dra Lwa Baczyńskiego adwokata w Stanisławowie, a ich zastępcami Bronisława Horodyńskiego, właściciela dóbr, Michała Niemczewskiego, burmistrza m. Śniatyna i dra Teofila Okuniewskiego, adwokata w Horodence.

O utrzymanie porządku i czystości w mieście. Magistrat wystąpił z pochwały godną inowacją, mającą na celu zachęcić dozorców domów do sumiennego i ścisłego przestrzegania zarządzeń sanitarnych, wydanych przez Magistrat. Oto postanowił ustanowić nagrody w sumie 1000 zł., przeznaczonych dla dozorców, których pieczy powierzono utrzymanie czystości i porządku w realnościach. Warunkiem otrzymania nagrody jest stałe utrzymanie całego domu, klatki schodowej, ustępów, chodników ulicznych itd. we wzorowej czystości.

Pożar. Onegdaj o 4.30 rano stanął w płomieniach przy ul. Kołłątaja sklep Friesnera. Straż pożarna miejska stłumiła przy użyciu masek dymowych pożar, który groził rozszerzeniem się na sąsiednie domy. Szkoda znaczna.

Z żałobnej karty. Zmarł tu nagle w 68 r. życia bł. b. Natan Perlmutter, rękodzielnik i członek Rady miejskiej.

—o—

KRONIKA

17 Marca Sobota Patryka b., Gertrudy

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 17. bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka“ — przedst. szkolne.

Sobota, 17. bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“ — premjera.

Niedziela, 18. bm. o 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Niedziela, 18. bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“.

Poniedziałek, 19. bm. „Straszny Dwór“ z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego.

Wtorek, 20. bm. „Upiory“ — wznowienie.

ZAMARSTYNÓW:

Niedziela, 18. bm. „Panna Mężatka“, występ miejskiego teatru.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 17. bm. „Tylko Ty...“

Niedziela, 18. bm. o 3.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Niedziela, 18. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“

Poniedziałek, 19. bm. „Tylko Ty...“

Wtorek, 20. bm. „Tylko Ty...“

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3.30 popoł. — po cenach najniższych — ukaże się dla młodzieży szkolnej prześliczna komedja-bajka „Pocałunek Kopciuszka“, w doskonałej, premjerowej reprezentacji artystycznej. — Dzisiejsza premjera „Hamleta“, niegranego od kilkunastu lat we Lwowie, budzi ogólne, żywe zainteresowanie w naszem mieście. Arcydzieło Szekspira podane będzie w nowoczesnem ujęciu scenicznem, w oderwaniu od stylów historycznych, ze skupieniem całej uwagi na słowo poety. Autorem tej oryginalnej inscenizacji jest reżyser J. Strachocki, który zarazem kreuje tytułową postać tragedji. Inne główne postacie odtworzą pp. Łozińska, Rasińska, Bielecki, Czaki, Dąbrowski, Dobrzański, Fertner, Guttner, Kieszczyński, Modrzewski, Rasiński, Szyndler, Woźnik i Zabielski. Dekoracje art. mal. Rożańskiego. Nowe kostjumy, zaprojektowane przez p. Rożańskiego, wykonała pracownia teatralna, pod kierunkiem p. Z. Linhardtowej. „Hamlet“ powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

100-ną rocznicę urodzin Henryka Ibsena, jednego z największych nowoczesnych poetów dramatycznych, którą w bież. miesiącu święci uroczyście cały świat kulturalny — uczci także miejska scena lwowska w dniu 20. bm., jako w sam dzień rocznicy Ibsena, wznowieniem arcydzieła wielkiego twórcy pt. „Upiory“.

„Rycerskość wieśniacza“ P. Mascagni'ego i „Pajace“ R. Leoncavalla'a dwie najpopularniejsze i najpiękniejsze opery włoskie, ukażą się w Teatrze Wielkim jutro w niedzielę popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych. W reprezentacji artystyczno-wokalnej obu oper uczestniczą pp. Jakubowska, Okońska, Ostrowska, Popowiczówna, Krugłowski, Łowczyński, Peter, Perkowicz i Płoński. Przy pulcie kapelmistrz Józef Lehrer.

Teatr Nowości daje dziś i jutro wieczorem świetną operetkę W. Kollo „Tylko Ty...“ która wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsca najbliższej nowości, jaka się ukaże w dziale operetkowym. — Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3.30, ukaże się jedna z najweselszych operetek ubiegłego repertuaru „Najpiękniejsza z kobiet“. Ceny miejsc popołudniowe, znacznie zniżone.

*

TEATR MAŁY.

Sobota, 17. bm o godz. 4 popołudniu: „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci W. Raorta.

Sobota, 17. bm. o 7.30 wiecz. Jedyny wieczór humoru L. Wyrwicza.

Niedziela, 18. bm. o 4 popoł. „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci W. Raorta.

Niedziela, 18. bm. 7.30 wiecz. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, staraniem i siłami Lw. Kl. Sport. Pol. Państw. Odegraną zostanie „Jego Kapralska Mość Szczapa“ 3 akt. kom. Orwicza.

Poniedziałek, 19. bm. o g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża“. Gośc. wyst. M. Ćwiklińskiej.

*

Dziś świetny humorysta Leon Wyrwicz daje jedyny wieczór humoru w Teatrze Małym. Będzie to prawdziwa uczta dla licznych wielbicieli tego artysty z bożej łaski, który jest zarazem autorem i odtwórcą świetnych monologów, odznaczających się niepospolitym darem obserwacji i satyrycznem zacięciem.

Dziś i jutro dla dzieci Teatr Mały daje dwa popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych. Przez małoletnich artystów zostanie odegraną śliczna bajka W. Raorta pt. „W Noc Świętojańską“ w barwnych kostjumach, z udziałem śpiewaczki p. Mirko, uczenicy prof. Zaremby i z popisem tanecznym szkoły baletowej p. Burkackiej. Przedstawienie to według oceny krytyków stoi na wysokim poziomie artystycznym, dając wiele b. pięknych wrażeń młodocianym widzom.

Repertuar gośc. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Sobota popoł. „Skrzypce jesienne“.
Sobota wiecz. „Romans“.
Niedziela wiecz. „Romans“.
Poniedziałek: Premj.: „Mirale Efros“. W roli tytułowej Lidja Potocka.
Wtorek: „Mirale Efros“.
Środa: „Mirale Efros“.
Czwartek: „Mirale Efros“.
Piątek: „Mirale Efros“.

*

Przed nową premjerą daje dziś Potocka przegląd dotychczasowego repertuaru. Po południu o 3.15 po cenach popularnych subtelne „Skrzypce Jesienne“, dramat Surguczowa, wieczorem zaś wspaniały „Romans“, sztuka Sheldona. Obie sztuki dotychczasowego repertuaru, ciesząc się niezrównanem powodzeniem, schodzą już z afisza i w poniedziałek odbędzie się premjera dramatu „Mirale Efros“ Gordina z Potocką w roli tytułowej, która należy do najlepszych jej kreacyj.

*

REPERTUAR TEATRU DLA DZIECI.

Bajki dla dzieci na prowincji.

Sobota: Borysław — „Sokół“.
Niedziela: Przemyśl — „Teatr Zasanie“.
Poniedziałek: Stanisławów — „Teatr Moniuszki“.
Wtorek: Drohobycz — „Sokół“.
Środa: Sambor — „Sokół“.
Czwartek: Tarnopol — „Sokół“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Polonja Restituta“.
AVENUE: „Romans arcyksięcia“.
BAJKA: „Chang-dżungle“.
CASINO: „Ben Ali“.
CHIMERA: „Tajemnica buduaru hr. Loulou“.
KOPERNIK: „Niewolnica z Szanghaju“.
FATAMORGANA: „Ziemia obiecana“.
LEW: „Za miljon dolarów“.
MARYSIENKA: „Niewolnica z Szanghaju“.
MIEJSKIE KINO w „Nowościach“: Wyprawa Rasmussena do bieguna północnego. — Dyzio na plaży. — Pies jako zwrotniczy.
PALACE: „Świat kulis i zmysłów“.
PASAŻ: „Chang-dżungle“.
UCIECHA: „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

*

Nowy program w Miejskim Kinoteatrze Nowości. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna wyświetlać Miejski Kinoteatr Nowości, nowy, wspaniały film nankowo-podróżniczy pt. „Wyprawa Rasmussena do bieguna północnego“. Celem urozmaicenia programu wyświetlone zostaną dwie świetne komedje pt. „Dyzio na plaży“ i „Pies jako zwrotniczy“. Dziś wyświetlone zostaną trzy seanse, a mianowicie: o godz. 1-szej, 3-ciej i 5-tej, natomiast jutro w niedzielę poranku filmowego wyjątkowo nie będzie, z powodu urządzanego przez Korpus Kadetów w Teatrze Nowości poranku ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przyjmowanie życzeń w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Dnia 19. bm., jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wojewoda lwowski przyjmować będzie w Jego Imieniu życzenia od godziny 12.30 do 13.30 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Równocześnie w miastach po wiatowych, życzenia te przyjmować będą starostowie.

Baczność Legjoniści i Strzelcy! W niedzielę 18. bm. o godz. 20-tej (8) wieczór w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69. I. p. odbędzie się Uroczysty Wieczór ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program złożą się: Słowo wstępne prof. dra Olgierda Górki i produkcje muzyczno-wokalne. Stawienie się Legjonistów i Strzelców obowiązkowe. Wstęp wolny. Goście i sympatycy mile widziani. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Przed Imieninami Marsz. Piłsudskiego. Zarząd gminy w Zamarstynowie przy współudziale miejscowych Towarzystw kulturalnych urządza w dniu 18. bm. o godz. 6.30 wiecz. nroczystość ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Związek Podoficerów Rezerwy Ziem połud.-wsch. urządza 18. bm. o godz. 6-ej wieczór w własnej sali przy ul. Długosza l. 20 „Uroczysty Wieczór“ ku czci Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wstęp wolny. — O godz. 7.30 wieczór Wieczornica z tańcami. Muzyka wojskowa.

Staraniem Związku Rekolekcyjnego odbędą się rekolekcje konferencyjne w kościele SS. Klarysek (ul. Łyczakowska). Początek w niedzielę 18. bm. o godz. 11 przed poł. Rekolekcje zamknięte w Podkamieniu odbędą się w dwu serjach. Pierwsza od 20. do 24. bm., druga między 31. bm. a 4. kwietnia br. Zgłoszenia i informacje: Piekarska 28. I. p. codziennie od 19.15 do 20 godz. (z wyjątkiem niedziel).

Dr. Feliks Merunowicz, b. dyr. oddziału lwowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego, podług pism warszawskich, mianowany został zastępcą naczelnego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nowa wystawa w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie. W piątek odbył się w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie vernissage nowej wystawy, złożonej z dzieł pp. Jerzego Merkla, Harland-Zajączkowskiej, Marjana Ruzamskiego i Iwana Trusza. Wystawa przedstawia się niezwykle ciekawie. Piękne pejzaże i kompozycje figuralne p. Merkla osiadłego w Wiedniu Lwowianina, utrzymane są w stylu wysublimowanego realizmu. Dzieła tego artysty świadczą o wybitnym talencie i wielkiej kulturze. P. Harland-Zajączkowska wystawiła krajobrazy ekspresjonistyczne, odznaczające się oryginalnym kolorycznem i syntetycznem ujęciem kształtu. Akwarele Ruzamskiego to rzeczy bardzo subtelne i ujmujące dla oka. P. Trusz reprezentował interesujące studja kwiatowe. Vernissage zgromadził na wystawie wiele wybitnych osobistości z rozmaitych sfer naszego społeczeństwa.

Otwarcie wystawy rysunków Dürera. W 400 rocznicę śmierci Albrechta Dürera otwiera Zarząd Muzeum im. Lubomirskich (Ossolineum) wystawę rysunków genjalnego artysty, w oryginałach przechowanych we własnych zbiorach. Wystawa zostanie otwarta w niedzielę 18. bm. o 11.30 przemówieniem ks. Andrzeja Lubomirskiego, poczem hr. Leon Piniński wygłosi krótką prelekcję o Dürerze, zaś kustosz dr. M. Gębarowicz objaśni rysunki. Wystawa trwać będzie tylko 14 dni, otwarta codziennie od godz. 10—2, w niedziele i święta od 11—2. Do zwiedzania uprawnia normalny bilet wstępu.

Kasyno i Koło lit. art. urządza 18. bm. o 17.30 wieczór pod tytułem „Taniec w zwierciadle wieków“. Program wypełniają obrazy choreograficzne, przedstawiające taniec egipski, grecki, rzymski, średniowieczny, staropolski, bojarski, gawot, menuet, laendlera, walca, polkę-francuską, polkę-mazurkę, narodowe tańce polskie, wreszcie tańce nowoczesne. Obrazy te ułożył baletmistrz p. Józef Ciesielski. Tańce wykonają uproszeni amatorowie i amatorki. Pokaz obrazów poprzedzi prelekcja p. Seweryna Przybylskiego. Ilustracja muzyczna p. Kordika.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 20. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum prawa kościelnego. Porządek dzienny: 1) Dr. Helena Polaczkówna: Sfragistyka książęca Piastów; 2) Prof. Konstanty Chyliński: O początku historji naukowej w starożytnej Grecji.

Polskie Tow. Matematyczne. Zapowiedziane na 17. bm. posiedzenie naukowe nie odbędzie się. Zamiast tego odbędzie się posiedzenie we wtorek 20. bm. o godz. 20.15 w sali I. U. J. K. z tym samym porządkiem dziennym.

Cykl wykładów „O małżeństwie chrześcijańskiem“. Dziś (w sobotę 17. bm.) o 7 wieczorem w sali im. Kopernika, nowy Uniwersytet, wykład Witolda ks. Czartoryskiego p. t. „Przed zawarciem małżeństwa“. — Jutro (w niedzielę 18. bm.) wyjątkowo o godz. 5 po południu wykład prof. dr. B. Longchamps de Berier p. t. „Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według obecnego prawa polskiego“.

II. posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. w zwykłej sali posiedzeń Koła gimn. I. ul. Kubali, kl. VI a.

O obronie czci. W Tow. im. Piotra Skargi przy ul. Rutowskiego 13. odbędzie 17. bm. o godz. 6 popoł. wykład prof. uniw. dr. Juliusza Makarewicza „O obronie czci“.

Z Rady fundacyjnej Domu akademickiego im. Mickiewicza we Lwowie. Wobec rozsiewanych przez nieuczciwe jednostki pogłosek, przynoszących ujmę Zarządowi Domu akademickiego im. Mickiewicza, a w szczególności osobie obecnego przewodniczącego zarządu, Radę fundacyjna stwierdza, że pogłoski te pozbawione są jakiejkolwiek podstawy i że uchwaliła jednomyślnie wyrazić zarządowi uznanie za dobrą i owocną administrację Domu akad. Ks. A. Gerstmann m. p. t. cz. Rektor Uniw. J. K. i przewodniczący Rady fundacyjnej, Stan Postępski mp. sekretarz Rady fundacyjnej.

Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 5 popol. w sali Tow. Gospodarskiego Wsch. Małopol., przy ul. Kopernika 20.

(—) **Wielka kradzież strychowa.** Emil Schmierer, zam. przy ul. Jagiellońskiej 16., doniósł wczoraj policji, że nieznany sprawca skradł mu po włamaniu się na strych bieliznę wartości 1000 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Michała Metelskiego za kradzież koca, Simona Krimstocka za kradzież 8 dol. na szkodę Markusa Lazerowicza, Józefa Cielińskiego za kradzież obręczy z koła wartości 50 zł. i Marję Klimak poszukiwaną za kradzież przez V. Komisarjat.

(—) **Znowu podrzutek.** W bramie realności przy ul. Kleparowskiej 28. znaleziono wczoraj porzucone trzytygodniowe niemowlę płci męskiej. Za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **2.200 zł. „sfilmował“ do własnej kieszeni.** Odnośnie do onegdajszej notatki pod powyższym tytułem prosi nas p. S. Schall o zaznaczenie, że doniesienie p. Kazimierza Michaluka przeciwko niemu polegało na nieporozumieniu, gdyż filmy, o których w notatce tej mowa, mają być dostarczone dopiero w maju. P. Michaluk doniesienie swoje cofnął i sprawa cała została umorzona.

(—) **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Annę Szafrańską, zam. pl. Unji Brzeskiej 7. za ciężkie uszkodzenie ciała popełnione na osobie Kar. Starka, zam. Gazowa 10.

Odpowiedzi Redakcji.

M. S. we Lwowie. Losowanie odbyło się, o czem już niejednokrotnie na liczne pytania Czytelników w „Gazecie Porannej“ donosiliśmy.

Czarna ręka.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MŁODEJ I PIĘKNEJ ARTYSTKI. — NIEZWYKŁY LIST. — POGRÓŻKI „CZARNEJ RĘKI". — ATAK SERCOWY NA ULICY. — RYZYKOWNY ŻART ARYSTOKRATY. — OBURZENIE OPINJI PUBLICZNEJ.

Londyn, w marcu.

(H) Onegdaj zmarła tutaj na udar serca, młoda, rokująca piękne nadzieje artystka dramatyczna,

Elżbieta Dushton.

Skon jej nastąpił wśród okoliczności, zasługujących na uwagę niezwykle **tragicznym epilogiem** pewnego żartu, wca le nie płynącego **ze złych intencyj.**

Oto panna Dushton otrzymała list następującej treści:

„Pani, wiemy, że w posiadaniu Twojem znajduje się szereg **bezcennych klejnotów.** Ponieważ jednak sądzimy, że najpiękniejszą i zupełnie dla pani wystarczającą ozdobą jest jej

piękność,

prosimy uprzejmie o

wydanie klejnotów

pewnej osobie, która po nie zgłosi się **w dniach najbliższych,** gdy będzie pani szła lub wracała wieczorem z teatru. Zaznaczamy stanowczo, że wszelka interwencja policji nie przyniesie

pożądanych skutków.

Jesteśmy tak doskonale zorganizowani, że o ewentualnem doniesieniu pani, przeciwko nam, **dowiemy się natychmiast.** Doradzamy tedy pani jak najuprzejmiej, aby nie uwiadamiała policji, gdyż w przeciwnym razie odbierzemy pani nie tylko klejnoty, ale również

życie.

Kreślimy się z pełnem poważaniem — **„Czarna Ręka".**

Można sobie wyobrazić, **co działo się w duszy** panny Dushton gdy list otrzymała. Steroryzowana pogróżkami nietylko nie uwiadomiła policji, ale nawet zamilczała o tem **osobom najbliższym.** Postanowiła

stale nosić klejnoty,

aby zadość uczynić żądaniu bandytów. A gdy przypadkiem ktoś **zbliżył się do niej na ulicy,** tak się przeraziła, że dostała

ataku sercowego,

który zakończył się **śmiercią młodej i pięknej kobiety.**

Dopiero później okazało się, że list był

mistyfikacją

przyjaciela aktorki, **baroneta Jerzego de Gachanet,** który chciał w ten sposób **„naciągnąć" łatwowierną kobietę.** Niespodziewał się, że rzecz uda mu się tak doskonale i weźmie **tak tragiczny obrót.**

Nazajutrz śmierć utalentowanej artystki wywołała w Londynie

bardzo silne wrażenie,

a opinja ogólna kieruje swe ostrze prze ciwko **baronowi,** piętnując jego

niezwykły żart

jako zupełnie **niestosowny i bardzo ryzykowny.**

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 17. marca 1928.

Warszawa (1111) 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Min. 2030 „Nareszcie sami" operetka w 3 akt. Lehara. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) **Katowice** (422) **Wilno** (435) Transmisja z Warszawy.

Poznań (344 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. 22.30 Dancing (transm. z kawiarni „Esplenada".

Królewiec (329) 20.10 Koncert pieśni (Bach, Schumann i Loewe). 21.00 Lekka muzyka wieczorna.

Praga (349) 19.15 „Paganini" operetka Lehara. 22.00 Koncert orkiestralny.

Lipsk (366) 20.15 Koncert menuetów — gawotów i innych tańców. 22.15 Kabaret.

Stuttgart (379) 20.15 Muzyka kameralna. Kompozycje Schuberta. 21.15 Kabaret pod dyr. Struvego.

Hamburg (394) 20.00 Wesoły wieczór p. t. „Przedwiośnie". 24.00 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.00 „Hrabia Luksemburg" operetka w 3 aktach Lehara. Transmisja z teatru Metropol. 23.00 Muzyka ta neczna orkiestry Beccego.

Wiedeń (517) 18.00 Koncert pieśni 19.45 „Jan Nestroy" sztuka w 3 aktach w opracow. Eibenschutza. 21.00 Jazz-band, transmisja z grillroomu hotelu Bristol.

Niedziela, 18. marca 1928.

Warszawa (1111): 21.10 Uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego (Transmisja z Filharmonji). Wykonawcy: Orkiestra filharmonji, chór, Helena Bu-Buczyńska rect., J. Korolewicz-Waydowa śpiew, Ignacy Dygas tenor. 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. 20.30 Koncert wspólny stacji Wilno i Warszawa. (Orkiestra, Z. Jesmon fort.). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566): 19.35 Odczyt pt. „Przedwiośnie w przyrodzie, w życiu i pieśni". 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań (344): 21.00 Wieczór tatrzański. (Transmisja z Auli Uniwersytetu). 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422): 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Dancing.

Wilno (435): 20.30 Koncert wspólny z Warszawą. 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec (329): 20.00 „Die Postmeistrin", operetka Jessla.

Neapol (333): 20.50 „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

Praga (349): 20.00 Wieczór muzyki czeskiej.

Hamburg (394): 20.00 „Ptasznik z Tyrolu", operetka. 23.30 Muzyka taneczna.

Stockholm (454), **Motala** (1320): 20.45 Wieczór pośw. muzyce norweskiej.

Langenberg (468): 20.10 „Der Obersteiger", operetka w 3 aktach Zellera. 22.30 Dancing.

Berlin (484): 20.30 Audycja poświęcona pamięci Ibsena. (Orkiestra, recyt.).

Wiedeń (517): 19.00 Muzyka kameralna. (Kwartet smyczkowy).

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obli czu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

Życie gospodarcze.

Inwalidzi a przydział

koncesji spirytusowych.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(e.) W sprawie nadawania koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, Min. Skarbu wyjaśnia:

W wypadku, kiedy w obrębie Izby Skarbowej, niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 procentowych inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzić **innymi ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi,** o mniejszym niż 100 procent utratą zdolności do pracy.

W braku takich kandydatów mogą być koncesje nadawane także **lżej poszkodowanym inwalidom,** jak również innym osobom uprzywilejowanym, według uznania Izby Skarbowej.

Gdyby po upływie ustalonego terminu, przedsiębiorstwo nie zostało uruchomione, Izba Skarbowa jest uprawniona nadać koncesję osobie **nieuprzywilejowanej,** a zawodowo wykwalifikowanej, w pierwszym rzędzie z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesje cofnięto na skutek rewizji.

CENA GAZU ZIEMNEGO.

Lwów, 17. marca.

Przeciętna cena gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Przemysłową-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowem Tow. Naftowem na podstawie faktycznie uskutecznionych dostaw w Zagłębiu Borysławskiem za luty 1928 w wysokości 6.72 grosza za jeden metr sześcienny. Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto odliczyć należy z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

Ze sportu.

Pogoń, Czarni i Hasmonea na starcie

W NIEDZIELĘ GENERALNA PRÓBA.

Lwów, 17. marca.

W najbliższą niedzielę urządzają ligowe kluby nasze generalną próbę przed mistrzostwami, które rozpoczną się na terenie naszym już 25 bm. Nic dziwnego zatem, że spotkania te, aczkolwiek o charakterze towarzyskim budzą **znaczne zainteresowanie** i zwabią zapewne licznych sympatyków piłkarstwa.

Na pierwszy program składają się dwa spotkania, rano rozegra **Pogoń** zawody **z własną rezerwą** (Pogoń B). Mecz ten odbędzie się o 11.30 na boisku Pogoni.

Popołudnie przynosi nam już pierwszorzędną atrakcję lokalną, w szranki stają bowiem

Czarni i Hasmonea,

których spotkania dają stale widzom wiele emocyj. Zawody te odbędą się o **3 3. popoł.** na boisku „Czarnych".

NEMETZKY O. ZWYCIĘZCĄ BIEGU NA 50 KM.

Lwów, 17. marca.

We czwartek rozpoczęły się w Zakopanem zawody o mistrzostwo Polski w narciarstwie biegiem 50 km. Zwycięstwo przypadło **Ottokarowi Nemetzky'emu** (Czechosłowacja) drugie miejsce zajął **Krzeptowski Andrzej. Witkowski** uplasował się na szóstem miejscu. Startowało ogółem 20-tu, bieg ukończyło 12-tu. Warunki doskonałe.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) 4 g. 27 min. 15 sek., 2) Krzeptowski Andrzej II. (PZN.) 4 godz. 30 min. 31 sek., 3) Nemetzky Józef (Czechosłowacja) 4 g., 4) Motyka Zdz. (PZN.) 4 godz. 39:58 sek., 5) Stehlik (Czech.) 4 godz. 46:36 sek., 6) Witkowski (PZN.) 4 godz. 53:24 s., 7) Czech Wł. (PZN.) 4 godz. 54:40 sek., 8) Bujak Fr. (Czech.) 4 godz. 55:06 sek., 9) Michalski St. (PZN.) 5 godz. 02:49 sek., 10) Zytkowicz (PZN.) 5 godz. 10:16 sek., 11) Koprowski (PZN.) 5 godz. 35:26 sek., 12) Hrywniak (PZN.) 5 godz. 37:59 sek.

RÓŻNE.

Charley Fischer, były trenor Pogoni, po dwuletniej tułaczce po Włoszech i dwumiesięcznym pobycie w Warszawie, wraca z powrotem do Pogoni, która za jego czasów dominowała w piłkarstwie Polski. Zobaczymy, co pan Karol obecnie pokaże?

Steuerman, król strzelców Hasmonei, oczko w głowie tysięcy sympatyków „białoniebieskich" odkrył nagle, że ma fotogeniczną twarz i wyjechał do Wiednia, skąd wybiera się do Hollywood. W Wiedniu zatrzyma się nasz następca Valentina przez czas dłuższy, zwolnienia jednak z Hasmonei nie otrzyma, choćby miało dojść z tego powodu do wojny polsko-austrjackiej — tak się wyraził kierownik sekcji piłki nożnej Hasmonei.

Seichter, były gracz Wawelu i Bittner, ostatnio grający w IFC — wstąpili do Polonji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Ligi P. Z. P. N. odbędzie się w Warszawie dnia 18 bm. z

Zjazd Polskiego **Związku** Towarzystw kolarskich odbędzie się dnia 18 bm. w Warszawie.

Kierownik biura Pol. Kom. Olimp. mjr. Giżycki podał się do dymisji z powodu choroby Stanowisko jego obejmie przypuszczalnie p. Junosza Dąbrowski.

P. Ludwik Schneider, popularny piłkarz, gracz reprezentacyjny Polski i Lwowa, b. pomocnik Pogoni a obecnie kapitan Hasmonei, otworzył własny zakład dentystyczny przy ul. Żółkiewskiej, naprzeciw dworca Podzamcze. Należy się spodziewać, że nowe ambulatorjum dentystyczne cieszyć się będzie szczególnymi względami sportowców, którzy nie omieszkają się przekonać, o ile ze sprawnością nóg może iść w parze również i sprawność rąk graczadentysty.

75 000 kalek w Polsce.

Najwięcej w województwach wschodnich.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(e.) Zgodnie z danemi urzędowemi, mamy w Polsce ślepych 16.144, (6.4 na 10 tysięcy ludności), głuchoniemych 33.866 (13.3 na 10 tysięcy), pozbawionych kończyn 24.995 (9.8 na 10 tysięcy).

Najmniej ślepców jest na Śląsku cieszyńskim (3.7 na 10 tysięcy), najwięcej w województwach wschodnich (9 na 10 tysięcy). Najmniej głuchoniemych mają województwa zachodnie (Poznańskie i Pomorze (11 na 10 tysięcy), najwięcej województwo wołyńskie (19.4 na 10 tysięcy). Najmniej kalek bez kończyn mają województwa centralne (8.6 na 10 tysięcy), najwięcej województwa wschodnie (13.2 na 10 tysięcy).

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16. marca.
Tendencja nadal zwyżkowa przy silnem usposobieniu. Jęczmień i owies podrożał. Żyto poszukiwane przy niedostatecznej podaży.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16. marca.
Zainteresowanie dla akcji Gazoliny i Oikosów. Pozatem ruch słaby. Tendencja niejednolita.

Lwów, 15. marca.
Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu nasiennym, za który płacono 44.50 zł. loco stacja Śniatyn wzgl. Brody.
Pozatem obroty w otrębach pszennych w ramach dotychczasowych notowań.
Ceny utrzymują się nadal na wysokim poziomie.
Tendencja utrzymana, usposobienie silne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 52.25—53.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 50.50—51.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 40.25—41.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41.50—42.50, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 33.00—34.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 36.25—37.25, Kukurudza rumuńska 39.00—39.50, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 50.00—60.00 Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00. Groch polny 40.00—50.00, Bobik 34.50—35.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 28.25—32.75 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 47.00—48.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 23.75—24.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 87.00—88.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 78.00—79.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 61.00—61.00, Grysik kukurudziany 57.50—58.50, Mąka kukurudziana 43.00—44.00, Otręby żytnie netto bez worka 28.35—28.75, Otręby pszenne netto bez worka 28.75—29.25, Kasza hreczana 82.25—84.25, 50 proc. całówek, 50 proc. połówek, Kasza jaglana 78.50—85.50, Kasza jęczmienne 60.25—61.25, Pęcak 58.50—59.50, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00 Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 148, Bank Przemysłowy 107, Warsz. cukier 75 Łazy 9.10, Nobel 38.25, Lilpop Rau 41, Modrzejów 45.50, Ostrowiec 85, Pocisk 11.25, Rudzki 54, Starachowice 65, Borkowski 19.50, Haberbusch 174, Spirytus 39.50.

Warszawa, 16. marca. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86 i trzy czwarte, Holandja 357.88, Londyn 43.68, N. Jork 8.88, Paryż 35.00, Praga 26.35, Szwajcarja 171.22, Wiedeń 125.18, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożyczka kolej. konw. 61, pożyczka kolej. 103, pożyczka dolarowa 86.25, dolarówka 70.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 16. marca. (Tel. G. P.) Tohan 13.25, Zieleniewski 156, Trzebinia 0.48, Siersza 12.75, Chodorów 150.00, Chybie 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34.25, N. Jork 5.19.45, Belgja 72.40, Włochy 27.43 i pół, Hiszpanja 87.30, Berlin 124.18, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.45, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.63 i pół, Bukareszt 3.21 i pół, Helsingfors 13.10.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.34, Belgrad 12.47.5, Berlin 169.56, Bruksela 98.80, Budapeszt 124.03, Bukareszt 4.39.5, Kopenhaga 189.95, Londyn 34.60 i trzy czwarte, Madryt 119.30, Medjolan 37.45.5, N. Jork 709.05, Oslo 188.90, Paryż 27.88.5, Praga 21.01, Sofja 5.10.6, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.80 Zurych 136.52, Amerykańskie 707.50, Niemieckie 160.31, Włoskie 37.48, Jugosłowianskie 12.40, Czeskie 20.97, Szwajcarskie 136.30, Renta majowa 0.54, Renta lutowa 0.62, Renta koronowa 0.425, Dunaj Sawa Adria 80.25, Tureckie 46, Bankverein 29.15, Bodenkredit 125.30, Kreditanstalt 64, Anglobank 27.65, Kompas 0.93, Landerbank 25.25, Merkury 26.45, Živnostenská 109, Czerniowce 56.10, Aust. kol. państw. 27.90, Kolej południowa 13.60, Cement 62.50, Browary 105, Alpiny 41.35, Berg u. Hutten 734, Krupp 12.45 Rima 128, Skoda 254.50, Zieleniewski 15.30, Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 71, Nafta 34.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 16. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354 i ćwierć, Hiszpanja 427 i pół, Włochy 134.25, Szwajcarja 489.25, Danja 680.75, Holandja 1022 i pół, Norwegja 677, Szwecja 682, Praga 75.40, Rumunja 15.70, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 16. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 487.87, Holandja 12.12.56, Francja 124.02, Belgja 35.00.20, Włochy 92.40, Niemcy 20.40.70, Szwajcarja 25.34.30, Hiszpanja 29.01. Danja 18.21.20, Szwecja 18.18.10, Norwegja 18.31 i pół, Helsingfors 193.80, Praga 164.59, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 16. marca.
Tendencja niezmieniona. Usposobienie rezerwowane. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.83.50—8.84.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austrj. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 46.85.00—47.30.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.68.50—0.69.00, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00, kopiejki za rubel 1.45.00—1.59.00

FELJETON „GAZ. POR.“ z 18. III. 1928.

EDGARD WALLACE. 42

MŚCICIEL

—o—

Brixan — rzekła —właśnie posłałam na salę, aby się dowiedzieć, czy pan jest.

— Polecenie pani zostało zatem źle wypełnione, gdyż mr. Knebworth wziął je do siebie.

Wzruszyła jednem ramieniem na znak najwyższej pogardy dla wszystkiego co dotyczyło Jacka i jego dzieła.

— Chodziło mnie o pana, pan jest detektywem, prawda?

— Jestem — rzekł zdziwiony, czekając co będzie dalej.

— Mój samochód czeka na rogu. czy może pan wstąpić do mnie na chwilę?

Mike zawahał się. Strasznie chciał mówić z Adelą, choć właściwie nie miał jej nic do powiedzenia, chyba to. czego on sam nie wiedział jeszcze, a tem bardziej zgadnąć nie mogła.

— Z przyjemnością pojadę — odparł, zwracając się do aktorki.

Stella była wytrawną automobilistką, lecz tak zajęta prowadzeniem maszyny, że w czasie drogi nie odezwała się ani słowa. Z niecierpliwością zatem czekał na nią w ślicznym saloniku, którego okna patrzały na urocze zielone wzgórza.

Gdy weszła, jej bladość i nerwowe ruchy zwróciły jego uwagę.

— Mr. Brixan powiem panu coś. co pan powinien wiedzieć. Dłużej milczeć nie mogę.

Ostry dźwięk dzwonka zabrzmiał w hall'u.

— Telefon, pan wybaczy chwileczkę. Wybiegła zostawiając drzwi otwarte.

Mike usłyszał jej gniewną szybką odpowiedź, poczem nastąpiło dłuższe milczenie. Upłynęło prawie dziesięć minut, gdy z błyszczącemi oczyma i wypiekami na twarzy wróciła do pokoju.

— Czy będzie się pan gniewał, jeśli to co chciałam powiedzieć, powiem troszkę później? — spytała.

Detektyw był pewny, że mówiła z sirem Gregory.

— Niema nic lepszego, jak chwila obecna miss Stello, zachęcał, widząc, że dziewczyna przesuwa język po zeschniętych wargach.

— Tak, wiem o tem, ale są powody, dla których nie mogę teraz. Spotkamy się jutro, dobrze?

— Ależ doskonale, potwierdził Michał, rad w duchu z uwolnienia.

— Czy mam pana owieźć?

— Nie, dziękuję, pójdę piechotą.

— Zabiorę pana do granic miasteczka, gdyż jadę tą drogą, nalegała.

Oczywiście jechała — do Griff Towers.

Wysadziła go przed hotelem i nie czekając chwili ruszyła dalej, tak, że Brixan ledwo zdołał wyskoczyć na chodnik.

— Jest telegram do pana — rzekł portjer podając mu kopertę, którą chłopak rozerwał natychmiast. Wolno sylabizując czytał co następuje: „Dziś wczesnym rankiem znaleziono głowę w Chobham Common. Przyjeżdżaj zaraz na posterunek policji w Leather Head Staines.

W godzinę później Michał zatrzymał samochód przed posterunkiem. Na progu powitał go major.

— Znaleziono dziś o świcie — rzekł — tożsamość nieustalona. Poprowadził chłopaka do przybudówki w podwórzu. Na stole, w środku pokoju stało pudło. Staines uniósł wieko, Mike spojrzał i zbladł śmiertelnie.

— Mój Boże — szepnął tylko.

Była to głowa Lawley Fossa.

ROZDZIAŁ XXIII.

Michał rozszerzonemi oczyma patrzył na ten okropny widok. Wreszcie zamknął pudło i wraz z szefem wyszedł na podwórze.

— Czy znasz tego człowieka — spytał Staines.

Detektyw skinął.

— To jest Lawley Foss, były reżyser „Knebworth Film Corporation“. Widziano go żywego, jeszcze wczoraj o 11. w nocy, ja nie dojrzałem go wprawdzie, lecz mniej więcej o tej samej porze słyszałem jego głos. Był w odwiedzinach u sir Gregory Penne'a w Griff Towers. Czy kartkę załączono jak zwykle?

— Jest kartka, ale z dziwnym napisem.

C. d. n.

—o—

RÓŻNE DONIESIENIA.
19 groszy za wyraz.

KAPY i FIRANKI za bezcen. **FREILICH,** Sykstuska 21. 2318-10

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, zgubioną, wystawioną przez P. K. U. Rawa Ruska. Fedvk Hryć. 23884

POLECA SIĘ zakład fryzjerstwa damskiego i farbowania włosów Józefa Habermana, Mikołaja 1. 2336-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U Stryj. Władysław Kędzierski. 2325-3

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuje „Biuro próśb i podań“, Lwów, Ossolińskich 6. 2398

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-?

SZTUKA KOSCIELNA. Główny Skład aparatów kościelnych, Lwów, plac Halicki l. 7 poleca na 19. marca chorągwie w różnych wielkościach i barwach. 2392

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Jana Juzkowa, rocznik 1893, syna Sylwestra, zamieszkałego w Białej powiat Czortków, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków 2377-3

PRACOWNIA TRYKOTARSKA, Legionów 3 w podwórzu wykonuje i przerabia garconki, poulovery żakiety po cenach niskich i na raty, podrabianie pończoch oraz łapanie oczek. 2368-2

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Pawła Warcholaka, urodzonego w roku 1894 w Grąziowej powiat Stary Sambor. 2355-3

OGŁOSZENIE. Dnia 26. marca 1928 o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się Walne Zgromadzenie członków spółdzielni z ogr. odp. „Arabia“ we Lwowie, w lokalu spółdzielni przy ul. Kazimierzowskiej l. 35 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1927 oraz udzielenie tymże absolutorjum. 2) Rozdział czystego zysku. 3) Wybór 3 członków zarządu i 2 zastępców na rok 1928. 4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej na rok 1928. 5) Wnioski członków. — Lwów, dnia 14. marca 1928. — Zarząd. 2393

Humor.



— Wyobraź sobie, wczoraj z mojej stałej knajpki wyrzucono pijanego, a jak później spostrzegłem, to byłem ja sam.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielni „Ziemiopłody“ Spółdz. z ogr. odp. w Stryju zaprasza swych członków na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się 31 marca br. o g. 9 we własnym lokalu z następ. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu i Rady Nadzorczej, 2) Sprawozdanie komisji s kontrującej, 3) Zatwierdzenie bilansu, 4) Wnioski i ewentualia.

KONKURS

na urządzenie elektryfikacji miasta.

Zarząd gminy miasta powiat. w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs na u zą zenie światła elektrycznego w tut. mieście.

Oferty wn sić n leży do Zarządu gm nnego w termin e do 20-go kwietnia 1928 r. Ofe ty wi ny zawie ać plany i cs to ysy na budowę kompletnej elektrowni o 2 motorach ropnych względnie benzynowych „Diesla“ wraz z koniecznemi zab dowaniami, częściami mechanicznemi z przewodami elektry z emi, koszt m oferenta

Miasto powiatowe Borszczów lic y 5.1(0 mieszkańców i 920 domów mieszkalnych. Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wo nego wybo u ofert lub nieprzyjęcia żadnej z nich bez jakichkolwiek odszkodowań na rzecz ofer nta.

Zarząd miasta Borszczowa.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 180 zł. cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł [illegible]
Bez dostawy . . . . zł [illegible]
Za granicą . . . . zł [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.